

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 285

Poznań, sobota dnia 24 czerwca 1933

Rok XXVIII

Poznań, 23 czerwca.

Kryzys konferencji ekonomicznej

Światowa konferencja ekonomiczna, której poświęciliśmy na jej otwarcie szereg uwag, utrzymanych w tonie sceptycznym, weszła już — w drugim tygodniu jej trwania — w okres krytyczny. Zgóry można było przewidzieć, że w obecnym stanie gospodarczo-politycznym, uzgodnienie poglądów na najważniejsze problemy współżycia gospodarczego narodów, a zwłaszcza na środki, prowadzące do współpracy, będzie bardzo trudne. I istotnie, jesteśmy już obecnie świadkami rozgrywki, której znamieniem jest nie harmonia i zgodność, lecz rozbieżność na całej linii.

Wprawdzie przemówienia inauguracyjne kierowników poszczególnych delegacji zawierały prawie bez wyjątku akcenty wspólne, a były niemi nawoływania do zgody, do współpracy, do sumiennego wysiłku nad usuwaniem skutków i źródeł obecnego, tak ciężkiego przesilenia gospodarczego, które jest równocześnie, jak stwierdził delegat południowo-afrykański, gen. Smuts, kryzysem naszej cywilizacji zachodniej, jednak ten ton utrzymał się tak długo, dopóki obrady toczyły się w sferze ogólnej, teoretycznej.

Z chwilą podjęcia rozmów na określone, konkretne tematy pojawiła się od razu rozbieżność, poczęły się krzyżować plany i projekty, dla których nie można było znaleźć wspólnej formuły. Poza to wyszło na jaw jedno zjawisko, przewidywane jeszcze przed rozpoczęciem konferencji, że mianowicie poszczególne delegacje nie uzgodniły w własnym łonie swych poglądów na najważniejsze problemy, stanowiące przedmiot obrad. Szczególnie dotyczy to delegacji amerykańskiej, która aż w dwóch wypadkach musiała się wycofywać z raz zajętego przez czynniki amerykańskie stanowiska, dezawuować kroki poczynione bądź przez jej delegatów, bądź też przez innych dygnitarzy amerykańskich. Tak było w sprawie tymczasowego układu o stabilizacji trzech głównych walut świata, tj. franka, funta i dolara, który wzbudził tyle nadziei w kołach konferencji, a który nazajutrz okazał się nieaktualny wobec wycofania się Ameryki pod wpływem instrukcji prez. Roosevelta; tak było również z projektem obniżenia o 10 proc. istniejących taryf celnych, wysuniętym przez kierownika delegacji amerykańskiej, sekretarza stanu Cordella Hulla, który potraktowany został później jako całkiem prywatne jego wystąpienie, z którym rząd amerykański niema nic wspólnego.

Jeżeli w pewnych kołach, zwłaszcza angielskich, ludzono się przed otwarciem konferencji, iż doprowadzi ona do zahamowania procesu rozpadania się gospodarki światowej, to dzisiaj, w świetle dotychczasowych doświadczeń, istnieje znacznie mniej danych po temu.

Głównym źródłem niepowodzenia konferencji będzie prawdopodobnie

Walka z hitleryzmem w Austrii zaostrza się

Bomby w mieszkaniu zwolennika „nazi“ w Wiedniu — Gwałtowne demonstracje żołnierzy garnizonu w Krems

Wiedeń, 23. 6. (PAT.) W dzielnicy wiedeńskiej Favoriten znalazła policja wczoraj w mieszkaniu zwolennika nar. socj. bombę ze 130 gr. kwasu pikrynowego. 6 nar. socj. i 3 kobiety aresztowano. Komendant wszystkich wiedeńskich oddziałów szturmowych uciekł z Wiednia, przypuszczalnie do Bawarii.

Wiedeń, 23. 6. (PAT.) Wczoraj urządzili żołnierze garnizonu w Krems demonstrację przeciw nar. socj. z powodu znanego zamachu na oddział policji.

Żołnierze wtargnęli do restauracji, która była główną kwaterą nar. socj., i pobili znajdujących się tam zwolenników tej partii. Następnie ruszyli ulicami miasta, bijąc po drodze 4 nar. socj.

Z Krems pociągnęli demonstranci

do miasta Stejn, gdzie urządzili demonstrację przed domem burmistrza. Żandarmerja wystąpiła przeciw demonstrantom. O g. 22 wysłano kompanję alarmową, która przywróciła

spokój. W mieście panuje wzburzenie. Nar. socj., którzy pojawili się na ulicach miasta Krems, byli ścigani i połączkowani.

Francja a projekty Mussoliniego

London, 23. 6. (PAT.) Omawiając rozmowy, prowadzone w sprawie unji austriacko-węgierskiej „Times“ zamieszcza następujące interesujące uwagi swojego korespondenta paryskiego:

„Przy obecnym stanie rzeczy w Austrii zarówno pod względem politycznym jak i finansowym unja polityczna nie byłaby dla Węgier propozycją pociągającą. W każdym razie ani Francja, ani M. Ententa, ani Polska nie mogłyby rozpatrywać życzliwie sprawy odbudowy Europy Środkowej

na podstawie unji politycznej austriacko-węgierskiej.

„Inaczej rozważane jest w Paryżu porozumienie gospodarcze między obu krajami, ale tak dalece sprawy jeszcze się nie posunęły. Bezpośrednie rokowania nie zostały rozpoczęte i temat ten stanowi narazie część składową rozmów francusko-włoskich. Nie ulega jednak wątpliwości, że zagadnienie to będzie ściśle badane i że rozmowy poza głównymi stronami zainteresowanymi zostaną również rozszerzone na państwa Małej Ententy i Polski“.

Paryż, 23. 6. (PAT.) Prasa zaprzecza pogłoskom, jakoby przyszłe rozmowy francusko-włoskie dotyczyć miały rzekomo projektu unji austriacko-węgierskiej.

„Le Journal“ zaznacza, że Francja zaleca nie unje polityczne, lub zmiany terytorjum, lecz porozumienie gospodarcze, a zatem ani anchluss, ani restaurację monarchji austriacko-węgierskiej.

„Przyjaciele nasi z Małej Ententy — stwierdza dziennik — mogą być więc zupełnie spokojni. Francja zdaje sobie sprawę z tego, że przywrócenie b. Austro-Węgier stanowiłoby bezpośrednią groźbę przeciwko terenom wspomnianych państw“.

Paryż, 23. 6. (PAT.) Paul-Boncour przyjął na dłuższej konferencji ministrów Benesza i Jewitca.

Tematem narad była kwestja ewentualnej restauracji Habsburgów na tronie austriacko-węgierskim. Ministrowie Czechosłowacji i Jugosławji — jak donosi prasa wieczorna — przeciwstawili się kategorycznie tym projektom. Dzienniki twierdzą, że Francja popiera w tej sprawie stanowisko państw Małej Ententy.

Min. Paul Boncour przyjął poza tem podsekretarza stanu w włoskim min. spraw zagr. Suvicha, z którym omówił projekt Mussoliniego, dotyczący stosunków austriacko-węgierskich.

Cyklon w Norwegii

Berlin, 23. 6. (Tel. wł.) Straszny cyklon przeszedł wczoraj wieczorem nad lasami w pobliżu Oslo. Według pobieżnych obliczeń około 200 tysięcy drzew zostało powyrwanych lub potłuczonych. Jedno z dzisiejszych pism porannych ocenia straty wyrządzone na 100 do 200 tys. koron.

Ley rozgorzyczony

Berlin, 23. 6. (PAT.) Przywódca nar.-soc. frontu robotniczego dr. Ley wygłosił przez radio przemówienie, w którym zaatakował międzynarodową konferencję pracy, nazywając ją narzędziem Francji, używanem do rozbijania narodu niemieckiego. Konferencja opanowana została wyłącznie przez grupę pracobiorców i II międzynarodówkę.

W numerze następnym zamieścimy niezwykle ciekawe spostrzeżenia Foba z Jerozolimy pt. „W żydowskiej ziemi oblicanej“.

Jeszcze jedna podwyżka opłat

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Z powodu trudności finansowych działu ubezpieczeń na wypadek braku pracy w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych niektóre z tych zakładów zaprzestały przed paru miesiącami wypłacania zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 9 miesięcy, dostosowując ten okres do ustasnowo przewidzianej normy 6 miesięcy.

Obecnie powstaje możliwość przedłużenia, w wyniku bowiem narad zdecydowano podwyższyć składki na pokrycie świadczeń z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych z obecnie obowiązujących 2 proc. na 2,8 proc. Rozporządzenie rady ministrów o tej podwyżce ukaże się w najbliż-

szych dniach i wprowadzi nowy podział składki pomiędzy pracodawcę i ubezpieczonego w zależności od wysokości wynagrodzenia.

Podwyższenie składki ubezpieczeniowej do 2,8 proc. umożliwi min. opieki społecznej wyzyskanie przysługujących mu uprawnień w kierunku przedłużenia dla pewnych kategorii ubezpieczonych ustawowego okresu zasiłkowego do uprzednio stosowanych wypłat w przeciągu dziewięciu miesięcy. Podwyższona kwota ściągana będzie od składek należnych za miesiące od czerwca 1933 roku do maja 1935 roku włącznie, a więc na przeciąg dwu lat. (w)

Ameryka ze swoją nader ekscentryczną polityką ożywienia gospodarczego za pośrednictwem eksperymentów walutowych. W jednym z ostatnich „Dziłów Gospodarczych“ naszego pisma podaliśmy spis uprawnień prez. Roosevelta, uchwalonych przez ostatnią sesję kongresu, które dają mu nieograniczoną władzę nad całym życiem gospodarczym Ameryki. Prezydent może zamknąć granice dla przywozu, może w dług swojego rozumienia regulować wszystkie dziedziny życia gospodarczego i finansowego kraju, może emitować tyle pieniędzy na cele inwestycyjne i inne, że pokrycie złotem spadnie do 50 proc. obecnego stanu. Stan umysłów amerykańskich w obecnej chwili pcha prezydenta wprost nieodparcie w kierunku inflacyjnym. Wiadomość o wycofaniu się Ameryki z układu walutowego wywołała po tamtej stronie oceanu znaczną zwyżkę papierów wartościowych i wzrost optymizmu. To też na terenie konferencji światowej Ameryka pragnie mieć w dziedzinie walutowej wolne ręce i nie zgodzi się na żadne projekty stabilizacyjne.

W ten sposób ustaliliśmy jeden wynik konferencji — od strony negatywnej. Wiadomo już, że w chwili obecnej i w bliskiej przyszłości dolar nie będzie stabilizowany, a co z tego wynika

— w dziedzinie międzynarodowych stosunków walutowych zamieszanie trwać będzie nadal.

Jeżeli chodzi o rezultaty pozytywne konferencji, to narazie istnieją dopiero pewne próby zbliżenia poglądów poszczególnych delegacji na określone tematy. Może najważniejszą z naszego, polskiego punktu widzenia jest koncepcja utworzenia unji celnej państw położonych na wschód od Niemiec między Bałtykiem a Adryatykiem, a więc obejmującej kraje bałtyckie, Polskę, Węgry, Austrię i państwa Małej Ententy oraz Bułgarię. Projekt ten pod względem politycznym i gospodarczym posiada olbrzymie znaczenie i gdyby udało się go zrealizować, co wszak dzisiaj jeszcze jest wątpliwe, wtedy nawet na wypadek niepowodzenia konferencji w jej ogólnych, światowych założeniach, moglibyśmy być zadowoleni z jej wyników.

Stwierdzić bowiem należy, że konferencja może być poważnym zaczynem dla twórczości politycznej pod wpływem reakcji na posunięcia wielkich mocarstw, nie oglądających się na interesy mniejszych państw i prowadzących egoistyczną politykę pod płaszczykiem wzniesionych hasel współpracy międzynarodowej.

Na warszawskim ratuszu

W ciężkim położeniu finansowo-gospodarczym, w jakim obok państwa i przedsiębiorstw prywatnych znalazły się także i samorządy, stolicy kraju — nie z jej winy — przypało jedno z pierwszych miejsc. Rok ubiegły zamknął magistrat warszawski z górą 8 milionowym deficytem, przy czym t. zw. płynny dług, czyli rozmaite niezapłacone rachunki i zobowiązania, wielokrotnie przewyższają tę cyfrę. Nieustające zatargi między magistratem a jego pracownikami, wynikające z opóźnionego o dwa miesiące wypłacania pensyj, są jaskrawym wyrazem trudności, z jakimi boryka się zarząd miasta.

Trudności te mają swe źródło w nienormalnej sytuacji politycznej, w jakiej od 3 lat znajduje się samorząd Warszawy. Warto z tą sytuacją bodaj pobieżnie się zaznajomić, ponieważ zawiera ona wiele treści pouczającej — nie tylko dla Warszawy.

Pierwsza rada miejska stolicy, wybrana w r. 1919, urzędowała do r. 1927, pomimo, że dekret o samorządzie miejskim, obowiązujący w b. zaborze rosyjskim, przewiduje tylko trzyletnią kadencję. Przedłużenie jej nastąpiło na mocy specjalnej ustawy, uchwalonej przez Sejm w r. 1922, która postanawiała, że istniejące podówczas organy samorządu terytorjalnego w b. Kongresówce mają istnieć nadal aż do oddania urzędowania organom, wybranym na podstawie nowych ustaw samorządowych. Sejm Ustawodawczy, uchwalając tę ustawę, wychodził z błędnego, jak się później okazało, założenia, że nowe ustawy samorządowe wejdą w życie w bardzo niedługim czasie.

Z wyraźnego brzmienia tej ustawy wynikałoby, że rady miejskie, gminne i sejmiki powiatowe w b. Kongresówce, istniejące w r. 1922, powinny urzędować po dzień dzisiejszy. Stało się atoli inaczej. Po przewrocie majowym obozowi „sanacyjnemu” niedogodny był polityczny układ na terenie samorządu, bo w nim „sanacja” wogóle nie było. Prócz tego chciano przeprowadzić próbę sił przed zbliżającymi się wyborami sejmowymi. Cała trudność tkwiła w omówionej wyżej ustawie z r. 1922, której na normalnej drodze sejmowej znieść nie było można, ponieważ właśnie wtedy toczyła się między rządem i Sejmem zacięta walka o nowe ustawy samorządowe.

Owczesny minister spraw wewnętrznych general Składkowski znalazł takie wyjście, że indywidualnie porozumiewał wszystkie reprezentacje samorządowe. Był to akt wybitnie polityczny, merytorycznie niezgodny z zasadą samorządu, ale mający formalne oparcie w obowiązujących dekretach, które dają władzom nadzorczym prawo rozwiązywania organów samorządu. W ten sposób w ciągu r. 1927 odbyły się wybory rad miejskich we wszystkich miastach b. Kongresówki, a więc i w Warszawie.

Tem samą ustawą z r. 1922 stała się bezprzedmiotowa i przestała istnieć, ponieważ organy samorządu, którym przedłużała żywot, mimo tego zostały uśmiercone. Wygaśnięcie tej ustawy stwierdziło wyraźnie ministerstwo sprawiedliwości w wydanym przez siebie zbiorze ustaw i rozporządzeń.

Tak nadszedł rok 1930, w którym według dekretu o samorządzie miejskim, niekrepowanego już ustawą z r. 1922, powinny się odbyć nowe wybory do rad miejskich. Rząd jednak tych wyborów nie chciał, — mniejsza o to, z jakich powodów.

Kiedy magistrat warszawski zwrócił się w sprawie wyborów do ministerstwa, otrzymał odpowiedź, że ustawa z r. 1922 nadal obowiązuje i że tylko tam odbędą się wybory, gdzie rady będą rozwiązane; gdzie indziej mają istnieć i działać rady i magistraty, wybrane w r. 1927.

Rada miejska warszawska zaskarżyła to orzeczenie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ale ten pomimo upływu z górą 3 lat nie rozstrzyga sprawy, i organy samorządu

stolicy — wbrew swej woli — urzędują już siódmy rok.

Jednak to urzędowanie w atmosferze tymczasowości i niepewności — nawet przy dobrych chęciach części radnych i członków magistratu — nie może dawać takich rezultatów, jakich wymaga obecne położenie. Samorząd stolicy nie jest pewny nawet tego, że dożyje do jutra, zwłaszcza, że czynnik „sanacyjny” przy każdej niemal okazji szermuje pogłoskami o mającym nastąpić rozwiązaniu. W ten sposób „sanacja”, będąc niby w opozycji na terenie rady miejskiej, faktycznie — wywiera decydujący wpływ na załatwienie po jej myśli tych spraw, na których jej zależy; gdyż w samorządzie we wszystkim niema stałej większości.

Magistrat jest skrupowany i brakiem tej większości i interwencjami władzy nadzorczej i niemożnością opracowania i przeprowadzenia jakiegokolwiek planu... Klasycznym dowodem panującego rozprężenia jest fakt, że rada miejska już drugi rok jest bez

przewodniczącego, ponieważ po ustąpieniu p. Jaworowskiego pomimo kilkakrotnych prób żaden kandydat nie może uzyskać potrzebnej do wyboru większości głosów.

Po uchwaleniu nowej ustawy samorządowej „sanacja” zmieniła front i, jak przedtem zwalczała namiętnie domaganie się nowych wyborów, tak teraz prowadzi akcję za rozwiązaniem rady miejskiej. W dniu zakończenia kongresu gospodarczego B. B. stołeczna grupa „sanacyjna” powzięła taką właśnie uchwałę. Tajemnica tej zmiany taktyki tkwi w tem, że na podstawie dotychczasowego dekretu w 6 tygodni po rozwiązaniu musiałyby się odbyć nowe wybory, natomiast nowa ustawa, która wejdzie w życie 13. lipca, zawiera możliwość nie tylko odwołania wyborów, ale także — mianowania komisarza i komisarycznego magistratu.

Rozstrzygnięcie zapadnie zapewne już niezadługo. Z powyższego przedstawienia dziejów samorządu stolicy widać, jak polityka może wpływać na stosunki finansowe i gospodarcze. Widać także, kto za obecny stan samorządu Warszawy ponosi odpowiedzialność.

M. K.

„Gleichschaltung” protestantyzmu niemieckiego

„Deutsche Christen” przeciw wyborowi pastora Bodelschwingha na „biskupa Rzeszy”

W Niemczech toczy się obecnie zacięta walka o stanowisko ewangelickiego „biskupa Rzeszy” (Reichsbischof). Ewangelicki Związek Kościelny, grupujący przedstawicieli wszystkich „kościół krajowych” (Landeskirchen), desygnował na to stanowisko pastora von Bodelschwingha. Wybór ten został jednak zakwestjonowany przez kanclerza Hitlera, który pragnąłby uzyskać decydujący wpływ także na sprawy kościelne i przeprowadzić tam podobną „Gleichschaltung”, jak w innych dziedzinach życia społecznego.

Z inicjatywy Partii Narodowo-Socjalistycznej powstał w łonie protestantyzmu niemieckiego nowy ruch t. zw. „niemieckich chrześcijan” („Deutsche Christen”). Organizacja ta podjęła namiętną naganę przeciw wyborowi Bodelschwingha, jako dokonaniem bez udziału „ludu” i rządu Rzeszy.

W chwili obecnej toczą się rokowania między pełnomocnikami Hitlera, a delegatami Ewangelickiego Związku Kościelnego. Pierwsi stoją na stanowisku, że do tej pory urząd „biskupa Rzeszy” jeszcze nie istnieje i że z nominacją tego biskupa należy poczekać do chwili opracowania nowej „konstytucji” protestantyzmu niemieckiego. Natomiast przedstawiciele Związku Kościelnego twierdzą, że Związek ten w myśl pełnomocnictw, udzielonych

mu przez odnośne czynniki kościelne, miał pewne prawo do dokonania wyboru „biskupa Rzeszy”.

Na dzień 27 czerwca „Deutsche Christen” organizują w Berlinie 19 wieców publicznych, skierowanych przeciw nominacji Bodelschwingha. Podobne wiece mają się odbyć w całej Rzeszy, nawet po najmniejszych wsiach. Bodelschwinghowi zarzucają „Deutsche Christen” „reakcyjność”. W rzeczywistości nie jest on przez hitlerowców uważany za osobistość, dostatecznie pewną pod względem politycznym.

Rząd Hitlera oddał na usługi agitacji „niemieckich chrześcijan” stacje radiowe. Przy stacjach tych utworzone zostały specjalne komitety dla spraw kościelnych; dotychczasowe władze kościołów ewangelickich nie są w nich reprezentowane.

Na 10 listopada r. b. „Deutsche Christen” organizują w całej Rzeszy „Dzień Lutra” (Reichs-Luther-Tag), na który złożyć się mają nabożeństwa, uroczystości szkolne, manifestacje, przedstawienia teatralne i kinematograficzne, audycje radiowe i t. d. Cała impreza ma być zakrojona na ogromną skalę.

Ruch „Deutsche Christen” przerzucił się już na Austrię i niemieckie części Czechosłowacji, gdzie propagowany jest przez miejscowych hitlerowców.

Atak Hitlera na niemiecko-narodowych

Szeregi Hugenerga szybko topnieją — Centrum twardszym orzechem do zgryzienia — Zakaz działania Partii Socjalno-Demokratycznej

Wiadomości, nadchodzące z Niemiec, świadczą, że Hitler przeszedł do generalnego ataku na swych konserwatywnych sprzymierzeńców z koalicji rządowej, pozostających pod kierownictwem ministra Hugenerga. Jeśli kierownictwo Partii Narodowo-Socjalistycznej zdecydowało się przystąpić do tak stanowczych kroków, to dlatego, że niemiecko-narodowi zaczęli sami rozkładać się od wewnątrz, co ośmieliło ich silniejszych partnerów.

Tajny radca Hugenberg daremnie usiłuje powstrzymać masową ucieczkę swych dotychczasowych zwolenników pod sztandary Hitlera. Jedną z takich prób było przemianowanie Partii Niemiecko-Narodowej (Deutschnationale Volkspartei) na „Front Niemiecko-Narodowy” (Deutschnationaler Front) i złączenia z tem reorganizacja szeregów partyjnych, mająca je usprawnić do walki w nowym położeniu wewnętrznym Niemiec. To prze-

malowanie firmy nie dało jednak spodziewanych rezultatów.

Ostatnio duże wrażenie zrobił fakt przejścia w szeregi hitlerowskie prof. Marcina Spahna, dotychczasowego przywódcy młodzieży niemiecko-narodowej, docenta niemieckiej Akademii Nauk Politycznych („Hochschule für Politik”). Prof. Spahn był swego czasu członkiem Centrum katolickiego; przed 12 laty przeszedł w szeregi niemiecko-narodowe, co wywołało wówczas wielką sensację. Zanim został docentem „Hochschule für Politik”, był kierownikiem Kolegium Politycznego („Politischer Kolleg”), utworzonego przez t. zw. „Juni-Klub”. Ów „Juni-Klub”, na którego czele stał wówczas Moeller van dem Bruck, autor książki „Trzecia Rzesza” („Das dritte Reich”), jeszcze przed powstaniem obozu hitlerowskiego odegrał dużą rolę w tworzeniu się młodego niemieckiego ruchu nacjonalistycznego.

Członkiem tego klubu był także dr. Edmund Stadler, później przywódca akademickiego oddziału „Stahlhelmu” („Stahlhelm-Studentenring”) i członek zarządu Partii Niem.-Narodowej. Obecnie Stadler wraz ze Spahnem wystąpił ze stronnictwa Hugenerga i przeszedł w szeregi „nazi”.

Uczynili to także założyciel t. zw. Koła Bojowego Młodych Niemiecko-Narodowych („Kampfring Junger Deutschnationaler”) Flume, oraz inny działacz tej organizacji, dr. Gisevius.

O ile na wystąpienie Spahna i

Stadlera z partii zanosiło się już dawno z powodu ich sporów z Hugenergiem, o tyle krok Flumego i Giseviusa był dla kół politycznych pewnego rodzaju niespodzianką.

Spahn i Stadler, którzy są obaj poślaniami do Reichstagu, wstąpili jako hospitanccy do frakcji hitlerowskiej. Secesja Stadlera nie została zresztą zaakceptowana przez oddział dolno-reński Frontu Niemiecko-Narodowego, któremu Stadler zawdzięcza swój wybór na posła. Obecnie jego wyborcy wezwali go do złożenia mandatu.

W każdym razie Front Niemiecko-Narodowy uległ ostatnio poważnemu osłabieniu, co „nazi” postanowili wykorzystać. Jak wiadomo z depeesz, oddziały bojowe Frontu, t. zw. „Deutschnationale Kampfstaffeln” zostały onegdaj rozwiązane przez władze w całym państwie. Równocześnie postanowiono przystąpić do likwidacji resztek wpływów Hugenerga w „Stahlhelmie”, rozwiązując tę organizację w Nadrenji, a poprzednio jeszcze w szeregu miejscowości Prus Wschodnich. Oczywiście „Stahlhelm” zostanie znów wszędzie reaktywowany (we wspomnianych miejscowościach Prus Wschodnich już to się stało), ale po przeprowadzeniu odpowiedniej „reorganizacji” personalnej jego władz w duchu hitlerowskim. Edykt, podpisany przez Hitlera i min. Seldtego, podporządkowuje „Stahlhelm” w zupełności Partii Narodowo-Socjalistycznej.

Wszystkie te zarządzenia tłumaczone są oficjalnie „niebezpiecznym” wpływem elementów marksistowskich do rozwiązanych obecnie organizacji. Jest to oczywiście tylko pretekst; w rzeczywistości chodzi o zadanie decydującego ciosu konserwatywnym sprzymierzeńcom z „frontu harzburckiego” i zlikwidowanie ich jako odrębnego czynnika politycznego. Z zamiarami swymi hitlerowcy zresztą wcale się nie kryją, o czym świadczy choćby niedawna enuncjacja jednego z przywódców „nazi” Kubego, który oświadczył, że wszystkie stronnictwa poza Partią Narodowo-Socjalistyczną muszą ulec likwidacji.

Atak na niemiecko-narodowych dowodzi swoją drogą, że Hitler coraz mniej się liczy z prezydentem Hindenburgiem, który — jak wiadomo — jest właśnie ordędownikiem sfer konserwatywnych. Widocznie Reichswehra, stanowiąca do niedawna główną podstawę wpływów Hindenburga, została już w decydującej mierze przeorana przez agitację hitlerowców i pozyskana dla ich dyktatury.

O wiele trudniejszym orzechem do zgryzienia okaże się niewątpliwie dla hitlerowców Centrum katolickie. Wszystkie oznaki — jak np. ostatnie wybory w Gdańsku — świadczą, że agitacja „nazi” do tej pory nie zdołała naogół naruszyć stanu posiadania tego ugrupowania.

Według ostatnich wiadomości Hitler kieruje swe uderzenie przede wszystkim na ten odcinek centrowy, który w ostatnich wyborach do Reichstagu okazał najmniej odporność, mianowicie na Bawarską Partję Ludową. Tutaj jako pretekst podaje się rzekome kontakty tego stronnictwa z austriacką Partią Chrześcijańsko-Społeczną. W ten sposób hitlerowcy mszczą się za ostatnie zarządzenia kanclerza Dollfussa.

Dzisiejsze depeesz poranne doniosły o zakazie działalności niemieckiej Partii Socjalno-Demokratycznej. Zakazu tego spodziewano się od dawna po poprzednich zarządzeniach, wymierzonych przeciw socjal-demokratom; po zawieszeniu prasy partyjnej, konfiskacie majątku stronnictwa i „wywłaszczeniu” socjalistycznych związków zawodowych. Mimo to zakaz wczorajszy wywarł wszędzie duże wrażenie. Z chwilą jego wejścia w życie ustaje — przynajmniej formalnie — działalność partii, która w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu odegrała tak wielką rolę w życiu Niemiec i była „macierzą” stronnictw socjalistycznych w większości krajów europejskich.

O handel zamorski

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Polska dotychczas nie prowadziła bezpośredniego handlu z krajami zamorskimi. Obecnie powstaje kompanja handlu zamorskiego, która z jednej strony łączy przedstawicieli polskiego handlu kolonialnego a z drugiej reprezentantów najbardziej zainteresowanych w wywozie galęzi polskiego przemysłu jak hutnictwa, przemysłu chemicznego i tekstylnego (w)

Album karykatur Grusa

p. t. **VIVAT ACADEMIA**

jedno z najlepszych dzieł znanego karykaturzysty

do nabycia w księgarniach i administracji pism „Czuwamy” (P. K. O. 206147) i „Głosu Akademickiego” (P. K. O. 201410)

Cena 2,50 gr.

Ameryka w sprawie stabilizacji walut

OFICJALNA DEKLARACJA

Londyn, 23. 6. (PAT.) Delegat amerykański ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że proponowany plan faktycznej stabilizacji dewiz nie był nigdy przedmiotem deklaracji amerykańskiej. Plan ten był rozpatrywany przez przedstawicieli skarbow i banków centralnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Francji.

Zdaniem Stanów Zjednocz. kroki, mające na celu czasową stabilizację, byłyby obecnie niewskazane, bowiem wysiłki, czynione przez rząd amerykański w kierunku podniesienia cen są najważniejszą rzeczą, której może on dokonać w tej dziedzinie i wszystko, co zdołałoby hamować te wysiłki może tylko zaszkodzić sukcesom konferencji.

Rząd amerykański popiera dążenia do ustalenia skoordynowanej polityki monetarnej i fiskalnej poszczególnych państw, kierując się ponownie ożywieniem działalności gospodarczej i podniesieniem cen. Deklaracja amerykańska ogłoszona została po posiedzeniu, które trwało całą noc, wskutek otrzymania tajnej instrukcji z Waszyngtonu.

OBJAWY PESYMIZMU

Paryż, 23. 6. (Tel. wł.) Treść noty amerykańskiej w sprawie walutowej przyjęta została przez prasę francuską bardzo pesymistycznie. Mówi się nawet o możliwości odroczenia konferencji do października.

„Echo de Paris” stwierdza, że nota amerykańska zadała konferencji londyńskiej śmiertelny cios. Również „Matin” nie widzi wyjścia dla światowej konferencji gospodarczej.

Londyn, 26. 6. (PAT.) Amerykańska deklaracja wywołała wielką sensację. W pierwszej chwili zaczęto już nawet snuć przypuszczenia na temat zakończenia konferencji. Te pesymistyczne poglądy uległy jednak pewnemu złagodzeniu, gdy z kół miarodajnych ujawniono, że deklaracja ta nie zaskoczyła ani W. Brytanji, ani Francji i że poprzedziły ją rozmowy z MacDonaltem, Chamberlainem oraz Bonnetem.

USPOKAJAJĄCE OŚWIADCZENIA

Z najbliższego otoczenia MacDonalda zaprzeczono, aby deklaracja zmieniała w czemkolwiek sytuację konferencji. Przeciwnie, podkreślają znaczenie jej ostatniego ustępu deklaracji, stanowiącego wyraźne zobowiązanie Ameryki co do stabilizacji w zasadzie, co uważać należy za fakt pozytywny.

Również z kół delegacji francuskiej starają się osłabić pesymistyczne wrażenia, jakie wywołała deklaracja, twierdząc, że celem konferencji jest w istocie trwała stabilizacja i aczkolwiek akcja byłaby ułatwiona, gdyby zawarto rozejm walutowy, to jednak i bez niego konferencja może przeprowadzić szereg wydatnych prac.

OPINJA PAŃSTW O ZŁOTYM PARYTECIE

Stanowisko państw, mających złoty parytet, zwłaszcza Holandji i Szwajcarii, jest wobec deklaracji amerykańskiej bardziej niekorzystne. Premier Holandji podkreślił, że aczkolwiek motywy Ameryki, podyktowane polityką wewnętrzną są zrozumiałe, to jednak dla państw, utrzymujących parytet złoty powstaną wielkie trudności, jeżeli Ameryka będzie zbyt długo przeciągała swoją politykę inflacyjną dla dojścia do korzystnego pod względem gospodarczym wskaźnika cen. Wszyscy jednak zgadzają się co do jednego, a mianowicie, że deklaracja jest o tyle pożyteczna, iż wyjaśnia i precyzuje sytuację, przez co oszczędza konferencji stratę czasu oraz zejście na drogę nie-realną.

STANOWISKO POLSKI

Dla delegacji polskiej deklaracja amerykańska nie była niespodzianką, gdyż od początku zdawano sobie sprawę z tego, że rozejm walutowy, a tembardziej stabilizacja waluty nie były pewne. Z całej taktyki przedstawicieli Stanów Zjedn. było widoczne, że nie posiadają oni w tym kierunku pełnomocnictw. Dlatego też delegacja polska w podkomisjach wysuwała propozycje, zmierzające do osiągnięcia w obecnych warunkach konkretnych wyników z wyraźnym podkreśleniem, że losy stabilizacji waluty zdecydują się poza obrębem konferencji.

Nowy objaw walki z polskością w Niemczech

Genewa, 23. 6. (PAT.) Nadeszła wiadomość o skardze, wniesionej przez Zw. Polaków Śląska Opolskiego do prezesa komisji mieszanej, Calondera a dotyczącej dr. Kwoczka, lekarza, zatrudnionego w kasie chorych, który został zawiadomiony przez zw. lekarzy w Opolu o zwolnieniu go z dn. 1 lipca z zajmowanego stanowiska rzekomo z powodu udziału w partii komunistycznej.

W rzeczywistości dr. Kwoczek, jeden z przywódców mniejszości polskiej, nigdy nie był komunistą, lecz przeciwnie brał udział w ruchu narodowym polskim i stał na czele polskich organizacji katolickich. Jego rzekoma działalność komunistyczna

polegała na wygłoszeniu kilku odczytów o pomocy robotnikom, członkom samarytańskiej organizacji robotniczej Niemiec, nie mającej charakteru politycznego, która korzystała nietylko z usług dr. Kwoczka, lecz także innych lekarzy, pracujących nadal w kasie chorych.

W tych warunkach Zw. Polaków uważa zwolnienie dr. Kwoczka za zarządzenie dyskryminujące, skierowane przeciwko niemu, jako jednemu z przywódców mniejszości polskiej, a tem samem za naruszenie konwencji górnośląskiej. Wiadomość o tym nowym fakcie walki z mniejszością polską w Niemczech wywołała żywe zainteresowanie w kołach Ligi Narodów.

ski starał się uspokoić wzburzony tłum. Dopiero telefonicznie przywołany posterunek z Gniezna przywrócił w nocy porządek we wsi.

Hitleryzacja na całym froncie

Berlin, 23. 6. (PAT.) Ley zapowiedział w ogłoszonej przez siebie odezwie, że w czasie do 1 sierpnia w wszystkich organizacjach robotniczych a zwłaszcza w dawnych zw. zawodowych przeprowadzona będzie energiczna „czystka”, zmierzająca do usunięcia wszelkich elementów niepewnych. Wszyscy dawni członkowie partji soc.-dm., centrum i innych ugrupowań mieszczańskich mają być zastąpieni przez wybitnych członków partji nar.-soc.

Obniżka komornego?

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Min. spraw wewn. ukończyło podobno prace, związane z badaniem możliwości obniżenia komornego w starych domach, objętych ustawą o ochronie lokatorów.

Miano ustalić, że obniżka ta jest możliwa. Opinia min. spraw wewn. przekazana jest obecnie min. skarbu do zbadania, albowiem obniżka komornego związana jest z kwestją wysokości wpływów podatkowych.



Stroje, klejnoty, bogactwa bledna

wobec świeżej cery i pięknego ciała

Artyści i poeci współzawodniczyli z sobą zawsze w opiewaniu zalet, któreimi los obdarza kobietę. Darem takim jest w pierwszym rzędzie świeża, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko i zachowuje przez regularne używanie, mydła Palmolive.

Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita jego piana usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i ożywia obieg krwi, nadając twarzy aksamitną miękkość i giętkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz także do pielęgnowania całego ciała, a zdziwi się Pani, jak przedko skóra Jej stanie się delikatna i aksamitna.

1 kawałek
Gr. 90

Wyrób krajowy.

ng 10 513

Dzień „Sokoła”

Staliśmy wszyscy do apelu, niech każdy złoży swój datek w „Dniu Sokoła” 25. bm.

Sokolstwo wogóle, a wielkopolskie w szczególności nie raz składało i składa wciąż dowody swej tężyzny oraz siły rozwojowej. Nie zniechęcają go żadne trudności ani przeszkody, które przezwycięża dzięki ofiarnej pracy wszystkich swych członków, stawiając czoło panoszącemu się kryzysowi i znacząc swą działalność wszechstronnym rozwojem, oraz pozytywną pracą państwowotwórczą w służbie kraju.

Na każdym kroku widzimy przejawy tej żywotności organizacyjnej i godnej najwyższego uznania energii, którą społeczeństwo nasze zawsze tak cenilo, składając niejednokrotnie dowody swej życzliwości dla Sokolstwa. Wierzymy niezłomnie, że i tym razem nie poskapi swego poparcia, że czynem stwierdzi swą całkowitą solidarność oraz prawdziwe zrozumienie dla ofiarnej pracy sokolej.

Najlepszy tego wyraz będzie można dać w nadchodzącą niedzielę, 25. bm. W tym dniu na terenie całej Wielkopolski odbywa się

zbiórka na cele Sokolstwa

Każdy powinien złożyć choć najskromniejszy datek kwestarzom, pamiętając, że w ten sposób spełnia swój obywatelski obowiązek, popierając organizację, zasługującą na to pod każdym względem. Niech zatem doroczny „Dzień Sokoła” stanie się jeszcze jednym dokumentem głębokiego przywiązania społeczeństwa wielkopolskiego do „Sokoła”, — niech wykaże, że raz zadzierżgniętych więzów nic nie zerwie, a wszelkie trudności przyczyniają się jedynie do większego ich zacieśnienia.

Przepowiednia pogody na sobotę: Przeważnie duże zachmurzenie i przejściowe deszcze. Wiatry zachodnie, umiarkowanie ciepło.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 7.21 do 7.23 zł, w Gdańsku na Warszawę 7.30 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 208.50 zł, gotówką 203.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.49 do 173.75 zł, gotówką 173.15 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 6. 1933 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.
Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożyczkę konwersyjną 43%, za 4% premjówkę inwestycyjną 48.50, za 4% poz. inwest. 98, oraz za 3% pożyczkę budowlaną 37.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 4½% listy dolarowe stare po 32% w transakcjach, natomiast 4½% listy dolarowe amortyzacyjne ofiarowano po 37%. Mniejszą ilość 4% listów konwertowanych obracano po 34% bez notowania.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 74.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 43% P.
4½% listy dolarowe Pozn. Ziemstwa Kredytowego 32% +
4½% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. 37% O.

(Kurs w złotych)
4% pożyczka premjowa, dolarowa, serja III. 48.50 +
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 98.— P.
3% pożyczka budowlana, serja I. 37.— P.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I. em. 74.— P.
Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 23. 6. 1933 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto poznańskie 700 g/l. 2. żyto pomorskie 695 g/l. 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l. 4. Owies poznański i pomorski 445 g/l.

Ceny orientacyjne	
Zyto	18,75— 19,00
Usposobienie stałe	
Pszenica	35,00— 36,00
Usposobienie stałe	
Jęczmień 681—691 g/l.	15,00— 15,75
Jęczmień 643—662 g/l.	14,50— 15,00
Usposobienie spokojne	
Owies	13,25— 13,75
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. work.	29,00— 30,00
Usposobienie stałe	
Mąka ozenna 65% wł. work.	53,00— 55,00
Usposobienie stałe	
Otreby żytnie	11,75— 12,50
Otreby pszenne	10,00— 11,00
Otreby pszenne (grube)	11,25— 12,25
Gorczyca	52,00— 58,00
Wyka latowa	11,50— 12,50
Peluszka	11,00— 12,00
Groch Victoria	24,00— 26,00
Łubin niebieski	6,00— 7,00
Łubin żółty	8,00— 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 495 tonn, pszenicy 60 tonn, mąki żytniej 28 tonn, mąki pszennej 42 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.
Poznań, 23. 6. 1933 r.
Spędzono: buhajów 9, krów 25, świń 278, prosiąt 246, cieląt 147, razem 705 zwierząt.



Spragnieni słońca

zabezpieczajcie się Kremem lub Olejkiem NIVEA

Pierwsze ciepłe promienie słoneczne, — a już budzi się pragnienie, by mieć od słońca ogorzałą cerę. Bądźmy jednak ostrożni! Skóra nasza zatraciła poniekąd swoją odporność przez noszenie odzieży zimowej i stała się dlatego zbyt wrażliwą na działanie promieni słonecznych. Należy więc ostrożnie zażywać kąpeli słonecznych i tylko stopniowo je przedłużać, a przedtem starannie się natrzeć Kremem lub Olejkiem Nivea. Żadne inne kremy i olejki polecane jako rzekomo „tak samo dobre” nie zastąpią Kremu ani Olejku Nivea, które jako jedyne na całym świecie zawierają Euceryl, na czem polega ich nadzwyczajne działanie.

Krem Nivea: od zł. 0.40 do 2.80, / Olejek Nivea: zł. 1.00 2.00 i 3.00
Produkt krajowy firmy: PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu



Pg 10 417a - N. 1290

Zjazd czterech premierów?

Paryż, 23. 6. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że Mussolini odbył konferencję z ambasadorem włoskim w Berlinie Ceruttim w sprawie przybycia Hitlera na ceremonię podpisania „paktu czterech”. Akt ten odbędzie się w przyszłym miesiącu. Na uroczystość zaproszeni będą też Daladier i MacDonald.

Podróż księcia Mikołaja

Bukareszt, 23. 6. (PAT.) Prasa zapowiada przybycie w przyszłym tygodniu do Polski rumuńskiego ks. Mikołaja, który odbywa podróż po europejskich ośrodkach przemysłu lotniczego.

Ostry zatarg między Schleicherem a Hitlerem

Paryż, 23. 6. (PAT.) „L'Oeuvre” drukuje interesujące oświetlenie konfliktu Hitler-Schleicher, pióra Grumbacha, posła do Izby dep. z Alzacji.

Grumbach stwierdza, że Hitler nie ma zaufania do b. kanclerza, który jest przeciwnikiem obecnego reżimu — i, gdyby tylko mógł, dawno aresztowałby Schleichera. Nie czyni jednak tego w obawie przed konsekwencjami, jakie wywołałoby to wśród armji. Schleicher przebywa obecnie w Neu-Babelsberg i unika wszelkiego mieszania się do spraw publicznych.

Niektóre koła niemieckie traktują

Schleichera nadal jako męża przyszłości. Göring chciał utracić Schleichera przez aresztowanie go, czemu jednak sprzeciwił się prez. Hindenburg.

Jak twierdzi Grumbach, Schleicher odbył dłuższą konferencję z prez. Hindenburgiem, co nie uszło krytycznej uwagi Hitlera.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa przyjemnie i znacznie zmniejsza tę dolegliwość, często już mała ilość działa pewnie. Zalecana przez lekarzy. Tg 1338

LISTY Z BYDGOSZCZY

Nad Wisłą czy nad Brdą?

List ten rodził się nad czarną kawą, nad Brdą i nad Wisłą. Zaraz opowiem, jak się to stało. W naszej milej ojczyźnie klimat jest, jak wiadomo, rozkoszny. Przez pół roku mamy zimę, a przez drugie pół roku — zimno. Sprawiedliwość jednak wymaga, aby stwierdzić, że w tem drugim półroczu raz na kilka lat zdarza się — lato. Ponieważ jednak w żaden sposób nie można dokładnego terminu tego zdarzenia ustalić, przeto najprzezorniej jest nigdzie ze swego miasta na wakacje nie wyruszać. Zawszeć to milej moknąć u siebie w domu, niż na Helu. Milej i taniej. Ostatecznie, nie jest to znowu tak bardzo przykre siedzieć w swej kawiarni, patrzeć na zapłakane deszczem szyby i radośnie wspominać kochanych znajomych, spacerujących sobie nad Bałtykiem pod parasolami. Kawiarnia jest zaciszna, kawa zupełnie możliwa, a kelner „swój” i tak dalece „znajomy”, że do rachunku z pewnością nie dopisze daty swego urodzenia czy jakiegokolwiek innej, jakby to zapewne zrobił n. p. jego kolega w Gdyni. Słowem — byłoby jak w raj, gdyby nie przykre niespodzianki. Taką zdarzyła się ostatnio w Bydgoszczy w postaci upalnego dnia. Któżby się był tego spodziewał. Bydgoszcz to jest przecież północ, to jest polska Kopenhaga czy Stockholm. Najbardziej jej do twarzą w koafiurze gestych, obławianych chmur i z szarą woalką mgły. A tu nagle niebo wyblękitniało jak nad najautentyczniejszą Wenecją, powietrze w kawiarni stało się wprost nie do zniesienia, a kelner po przyniesieniu kawy tak się już spocił, jak pierwszy lepszy radca przy zdobywaniu państwowej odznaki sportowej.

Począłem nad swą czarną kawą rozmyślać ciężko i żalownie. I poczęłem się samemu sobie skarżyć na zły los, co mi nakazał w upalny dzień tkwić w murach miasta, podczas gdy moi znajomi wylegują się na słonecznych nadbałtyckich plażach i chłodzą swe ciała w szmaragdowych nurtach fal. Ogarnęła mnie nagle nostalgia przesterzeń, przesułem się w wyobraźni perspektywy zamorskich podróży i byłbym do mej czarnej kawy uroził kilka bardziej niż Bałtyk słonych łez, gdyby nie ogłoszenie przypadkiem dostreżone w trzymanej właśnie gazecie.

To ogłoszenie wróciło mi odrazu o chotę do życia. Nie jest tak źle. Przecież jeśli zechcę, to mogę już za pół godziny znaleźć się na pokładzie okrętu. Mogę odbyć podróż; nie zamorską wprawdzie, aleć zawsze podróż. Mam przecież na miejscu swój własny, bydgoski Lloyd. Kochany, pocziwy ten Lloyd. Zył sobie w Londynie w XVII wieku i gotował w swej kawiarni kawę dla swych gości. Ale gości miał mało, a przedsiębiorczości dużo. Począł więc p. Edward Lloyd z nudów wydawać w Londynie pismo. Oczywiście handlowe, bo p. Edward był przecież Anglikiem. Pismo nazywało się Lloyds News i zaczęło nabierać coraz większego znaczenia. Zwłaszcza wśród żeglarzy. Wreszcie doszło do tego, że pocziwe nazwisko londyńskiego kawiarniarza zmieniło się w firmę dla Towarzystwa Transatlantycznych linii okrętowych. I nietylko dla transatlantycznych. Jak się już rzekło, Bydgoszcz posiada także swego Lloyda. Lloydzik bydgoski ma wcale poważne zadanie. Przewozi gości z Bydgoszczy do Brdy. — Przewozi gości, niechże przewiezie i mnie. Rzekłem, — zapłaciłem za niedopitą „czarną” i ruszyłem coprędzej do przystani.

Ta przystań, to jeden z najmiłszych uśmiechów nadbrzdzińskiej Wenecji. Idziesz wśród kamienic i nagle masz wrażenie, jak gdyby ulica spadła do kanału. Bo oto w samem sercu miasta masz taką ulicę, nie odpychającą cię

twardziłą bruków czy kurzem spekanym asfaltów, ale nęcącą soczystością płynnego szmaragdu lub dla odmiany drgającą żywym srebrem. A zamiast terkoczących tramwajów i ryczących aut suną po falującej jezdni tej dziwnej ulicy barwne parostatki, pyszące się pióropuszcami dymów, i szerokie, dostojne berlinki lub wiotkie, delikatne łodzie sportowe, czy wreszcie małe, ledwo z wody widoczne, wszędzie się przemykające kajaki.

W przystani ruch. Statek „Wisła” za chwilę odbije od brzegu. Aż się kręci z radości i nawet flagę wywiesił z uciechy. A na jego pokładzie kręci się także cały tłum pasażerów. Nastroj jest taki, jak gdyby miniaturowa „Wisła” miała zamiar popłynąć aż na Ocean Spokojny. A tymczasem to tylko Bydgoszczanie chcą na kilka godzin uciec nad Wisłę. Dawniej, przed laty, nie byli tacy hardzi. W upalny dzień siadali nad Brdą, moczyli nogi i dziękowali Panu, że dał im w Bydgoszczy Brdę. Ale dziś, mają zupełnie inne pretensje. Dr. Stanisław Helsztyński będzie musiał zmienić nagłówek na zbiorku swoich sonetów bydgoskich. „Wenecja nad Brdą”, — to przecież tytuł zupełnie niewystarczający. Trudno! Miasto, które ze swojemi 65 klm. kwadr. zajmowało do niedawna miejsce zaraz po Warszawie, ma prawo do nieco większej rzeczki niż Brda. Do jakiej? Zaraz się przekonasz. Drogi Czytelniku, tylko wejdź na statek i wspólnie z nami odbądź podróż do Brdyjścia.

Jedziemy. Wolno, dostojnie i z muzyką. Co chwila, ku wielkiej radości najmłodszych pasażerów, komin naszego statku kłania się w pas mijającym mostem. Z obydwu brzegów patrzą się na nas zazdrośnie prążące się w słońcu domy i ich mieszkańcy. Z przeciwległej strony zbliża się ku nam statek. Ma na pokładzie orkiestrę, a nazywa się „Chopin”. Boże, Boże, jak ten „Chopin” fałszuje. Ale jest zbyt pięknie, aby się można gniewać. Brda staje się coraz srebrzystszą i coraz szerszą. Szkoda, że ta podróż trwa tylko godzinę. Już w oddali zieleni się Brdyjście. Patrzysz na zbliżający się cel wyprawy i deklamujesz za Odysusem:

...A gdyśmy się tak zbliżali do wyspy tej brzegu,
Sireny widząc nawę gnaną w pełnym biegu
Pieszczonemi głosami śpiew zawiodły taki:

I tu przerwał się nagle, bo sireny taki zawiodły śpiew pieszczonemi głosami, tak straszliwie zawyły, że wszyscy pasażerowie coprędzej pozatykali sobie uszy. Odrazu zrozumiałeś, czemu chytry syn Itaki swoim towarzyszom zalepił słuchy woskiem kiedy przyszło mijać wyspę Syren. Na szczęście, pieszczonemi głosy syren milkiły prędko i statek stanął u wysokich, żelaznych bram ostatniej szluzy na Brdzie.

Zbiegliśmy coprędzej z pokładu „Wisły”, aby się wdrapać na wał szluzy. Z wysokości wału ujrzelismy przed sobą wspaniałe szeroką, szaro-błękitną wstęgę, cel naszej wyprawy i cel marzeń Bydgoszczy. I odrazu zrozumielismy ambicje i tęsknoty miasta, które z takim uporem i wysiłkiem rozszerza swe granice aż po brzegi Wisły. Może Kraków, może Warszawa leżeć nad Królewską Wisłą, to czemuż Bydgoszcz ma leżeć tylko nad Brdą?

MAT.

Panu St. U. w Bydgoszczy. List otrzymałem i pięknie dziękuję za miłe słowa. O sprawie poruszonej przez Pana chętnie napiszę, jeśli uzyskam od Niego więcej konkretnych szczegółów.

Odgłosy memorjału Hugenberga we Francji

Memorjał, złożony dnia 16 bm. przez ministra gospodarczego Rzeszy, p. Hugenberga, na konferencji światowej w Londynie, wywołał żywe odgłosy w Paryżu.

Pertinax z „Echo de Paris”, który jest w Londynie, pisze:

„Delegacja niemiecka rozpowszechnia takie ujęcie zajścia w sprawie memorjału Hugenberga. Miał on, mówią, jechać do Berlina, na dzień swych urodzin na poniedziałek 19 bm. Pragnąc uzyskać owocną szerokich kół i chcąc się wywyższyć, a wraz z sobą swą grupę niemiecko-narodowych, wpadł na pomysł napisania tego memorjału, który przedstawił w piątek 16 bm. p. von Neurathowi, ministrowi spraw zagranicznych i szefowi delegacji. P. von Neurath popenił tę słabość, że upoważnił swego kolegę do przedstawienia memorjału w imieniu własnem. Ale p. Hugenberg nie troszczył się o ten warunek, zresztą dosyć niezwykły, tak iż dokument ten wręcono p. Colijnowi, przewodniczącemu komisji gospodarczej, w imieniu delegacji niemieckiej. Dzisiaj, w sobotę 17 bm., sprawa jest wyjaśniona i p. Colijn listownie stwierdził, że zachowuje memorjał jedynie jako wyraz osobistych poglądów p. Hugenberga i nie obywateli go rozdawać delegacjom.”

Tak mówi sama delegacja niemiecka. Znaczący to tylko, że memorjał p. Hugenberga był jej znany i że p. von Neurath, szef delegacji, zgodził się na wręczenie go. Gdy okazało się, że wręczenie była jak najgorsze, zaczęła się gra na rozróżnianiu między wręceniem przez p. Hugenberga w imieniu własnem a wręceniem od delegacji. Są to próby zamazania bez wartości.

P. Pierre Dominique w lewicowej „La République” pisze:

„Przywiązuję pewne znaczenie do użytego przez p. Hugenberga wyrażenia: Niemcy są dziś krajem biednym, który nie ma dziś już nic do stracenia i nic do ofiarowania. Nic do stracenia? To brzmi trochę jak pogrózka.

„P. Hugenberg powiada: niechaj narodowi niemieckiemu, bez ziemi (to jego wyrażenie) ułatwi się dostęp do obszarów, gdzieby mógł osiedlać swą ludność i spełniać wielkie zadanie cywilizacyjne.

„Chodzi tu oczywiście o Rosję Sowiecką. Ale któż to ma stworzyć Niemcom dostęp do tych ziem? Czy chcą one same sobie ten dostęp stworzyć? Bo ostatecznie Sowiety wcale o to nie proszą, by Niemcy do nich się przenosili, a nawet można sądzić, że mocno by temu przeciwdziałały.

„Memorandum to zawiera rzeczy, z których trudno się śmiać, jak radzą niektórzy.”

„L'Ami du Peuple” z 18 b. m. mówi zwięźle:

„— Nie wiadomo dlaczego memorjał Hugenberga nazywa się zachwałym. Rzesza Niemiecka prowadzi swą politykę, zmienną w sposobach, niezmienną w celach. Stała nasza polityka ustępstw sprzyja temu. Wczoraj zażądała Rzesza kolonij. Gdy jej siła wojskowa będzie doprowadzona do odpowiedniego stanu, zażąda Alzacji i Lotaryngji i czegoś więcej jeszcze. Briandym w założeniu swem miał takie następstwa.”

Ale w Londynie, aby nie niepokoić konferencji, a także, aby nie niepokoić paktu czterech, skrzętnie zamazują memorjał Hugenberga jako... osobisty.

Strajk kolejowy w Irlandji

Dublin, 23. 6. (PAT.) Irlandji zagraża nowy strajk kolejowy, który ma objąć tym razem pracowników transportowych na kolejach południowych. Pociągi i okręty towarowe stoją w Dublinie niewyładowane. Powodem strajku jest zarządzenie dyrekcji w sprawie wprowadzenia urlopów bezpłatnych.

„Obserwator”

W Poznaniu ukazało się piśmko p. n. „Obserwator Poznański”. Jako redaktor odpowiedzialny i wydawca podpisuje je p. Stanisław Nycz. Słowo wstępne od redakcji udekorowane jest trzema hitlerowskimi „hakenkreuzami”; pod tym znakiem redakcja zapowiada walkę z „sekcjarstwem poganożydowskim” i „komunizmem”. Mętna treść następnych artykułów nie ma jednak z temi hasłami nic wspólnego; stanowi ona raczej dziwną mieszankę: na jednych stronach powoływanie się na Dmowskiego, a na innych — przyczepianie się do dzienników i czasopism narodowych. Wszystko razem nie klei się. Czy nie szkoda na to czasu i pieniędzy?

Wielki konkurs „Wielkopolanina”

Szeroko rozpowszechnione w kołach włościańskich i na prowincji wogóle pismo ludowe „Wielkopolanin” ogłasza konkurs niezwykle, polegający na tem, że przeznaczona dla swych czytelników, którzy w konkursie wezmą udział.

1500 wyborowych drzewek jabłoni „Wielkopolanina”

Tym sposobem organ, krzewiący wśród szerokich warstw zdrową kulturę i oświatę, wszczyna ponadto ze wszech miar godną uznania akcję na rzecz propagandy sadownictwa racjonalnego. Zachęcamy Czytelników naszych, którzy interesują się sprawami życia wsi polskiej, by sami zaabonowali sobie na nowy kwartał pismo to, oraz by naklonili do tego znajomych włościan. Od tej prenumeraty kwartalnej uzależniony jest udział, którego szczegóły ukażą się w „Wielkopolaninie”.

Nadzwyczajny w tak krótkim czasie wzrost liczby czytelników „Wielkopolanina” jest najlepszym dowodem uznania, jakim to pismo się cieszy u szerokich warstw społeczeństwa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Dalsze postanowienia o izbach inżynierskich

W nr. 233 „Kurjera Poznańskiego” zamieściliśmy pierwszą część streszczenia projektu. Poniżej drukujemy resztę jego postanowień, przy czym przypominamy, że Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów w Poznaniu (ul. Krasińskiego 9) chętnie przyjmie wszelkie uwagi osób zainteresowanych projektem.

Prezydent zastępuje izbę wewnątrz i wewnątrz, zwołuje walne zgromadzenie i posiedzenia zarządu, przewodniczy na nich, wyznacza członkom zarządu zakres ich czynności, zwołuje specjalne komisje i delegacje, czuwa nad sprawami i prawidłowym załatwianiem wszelkich praw.

Prezydent ma prawo zawieszenia uchwał zarządu lub walnego zgromadzenia, jeżeli uchwała — zdaniem jego — wykracza przeciw obowiązującym przepisom, może wyrządzić szkodę izbie lub członkom izby, albowiem nie należy do zakresu kompetencji izby.

Komisja rewizyjna składa się z trzech członków i trzech zastępców.

Celem załatwienia sporów pomiędzy członkami izby inżynierskiej, powstałych na tle wykonywania zawodu, nieporozumień honorowych i polubownego załatwienia zażaleń wniesionych przeciw członkom izby, dotyczących przeprowadzenia czynności, których się podjęli, tworzy się przy każdej izbie inżynierskiej sądy arbitrażowe (polubowne), do których powołuje się 7 do 9 osób wybranych przez walne zgromadzenie na przeciąg lat trzech.

Członkowie izby w sporach między sobą są obowiązani przed udaniem się na drogę sądową, zwrócić się do izby inżynierskiej, której zarząd przekazuje sprawę sądowi polubowemu.

Dla spraw odnoszących się do wykroczeń członków izby przeciwko: a) wypełnieniu obowiązków względem izby inżynierskiej, b) godności stanu, c) należytemu wypełnianiu obowiązków zawodowych — powołuje się sąd dyscyplinarny.

Wyrok sądu dyscyplinarnego, opiewający na zawieszenie lub pozbawienie uprawnień inżynierskich, ma być zakomunikowany wojewodzie.

Od orzeczenia sądu dyscyplinarnego mogą mieć odwołania: obwiniony i rzecznik dyscyplinarny, do wyższego sądu dyscyplinarnego.

Wszystkie urzędy z wyboru w izbie są honorowe. Członkom izby należy się zwrot kosztów podróży i koniecznych wydatków (djet), uchwalonych przez zarząd za podróże służbowe, w delegacjach i przyjazdach na posiedzenia zarządu.

Nadzór zwierzchni nad izbami inżynierskimi sprawuje minister spraw wewnętrznych. Organem bezpośredniego nadzoru nad działalnością izby jest wojewoda. Od zarządzeń wojewody, odnoszących się do pełnie-

nia czynności przez walne zgromadzenie, przez zarząd lub prezydenta, przysługuje izbie inżynierskiej prawo wniesienia rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewn. może rozwiązać władzę izby w wypadku przekroczenia przez nią zakresu działania lub postępowania w sposób niezgodny z obowiązującymi ustawami i rozporządzeniami. W tych wypadkach minister wyznaczy komisarza który w ciągu trzech miesięcy przeprowadzi nowe wybory do władz izby.

Decyzje wydane przez ministra na podstawie niniejszego artykułu mogą być zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wszyscy inżynierowie, pracujący bądź też mający zamiar pracować w zawodzie inżynierskim, z wyjątkiem tych, którzy w myśl art. 4 do izb inżynierskich nie mogą należeć, mają obowiązek w przeciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy o izbach inżynierskich zgłosić się u wojewody, w którego siedzibie ma być utworzona izba inżynierska, a w okręgu której mają swoje siedziby.

Na podstawie otrzymanych zgłoszeń i po zbadaniu kwalifikacji, z uwzględnieniem ustawy o uprawnieniach inżynierów zaliczy wojewoda zgłaszających się do jednej z grup i wystawi im poświadczenie zgłoszenia.

Przeciw odmowie wydania zaświadczenia zgłaszającym się przysługuje im prawo zażalenia do ministra spraw wewnętrznych.

Wojewodowie, w których siedzibie mają być utworzone izby inżynierskie, po sporządzeniu spisu, podzielią na dwie grupy i rozstrzygnięciu wszystkich wniesionych zażaleń, zwołują walne zgromadzenie w terminie 4 tygodni od dnia umieszczenia ogłoszenia o walnym zgromadzeniu w dzienniku urzędowym województwa.

Na porządku dziennym pierwszego walnego zgromadzenia mają być zamieszczone wybory do wszelkich władz izby i ustalenie wysokości wkładek członków.

Przewodniczącym pierwszego walnego zgromadzenia ma być wojewoda lub wyznaczony przez niego zastępca.

Pierwsze walne zgromadzenie jest ważne bez względu na liczbę jawiących się osób. Głosowanie przy wyborach władz izby jest tajne, pisemne, na listy, które winne być zgłoszone u przewodniczącego.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Opłaty na fundusz eksportowy.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zawiadamia, iż w związku z wprowadzeniem zakazu na łój i tłuszcze utwardzone objętych pozycją 51, pozwolenie na przewóz będzie udzielone przez ministerstwo przemysłu i handlu pod warunkiem wpłacenia ½ proc. wartości towaru na rzecz funduszu eksportowego. Wartość łojów i tłuszczy utwardzonych ustalona została (cif port lub franco granica) na zł 65 za 100 kg. Opłaty na rzecz funduszu eksportowego przy wywozie nasion oleistych ustalone zostały w wysokości 1½ proc. wartości towaru, przy imporcie zaś olejów roślinnych w wysokości 4¼ proc. wartości towaru. Izba prosi firmy, by opłaty na fundusz wywozowy wnosili dopiero po otrzymaniu odpowiednich zawiadomień z ministerstwa, nie zaś przy składaniu podań, jak to często bywa praktykowane. Firmy bowiem niejednokrotnie mylnie obliczają opłaty, nie licząc się z tem, że ilości, o jakie się ubiegają mogą być przez ministerstwo zredukowane.

Z KRAJU

(k) **Świadczenia pochodzenia przy eksporcie do Anglii.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że rząd angielski wprowadził tę nową odmianę do towarów, przy których imporcie do Anglii wymagane są świadectwa pochodzenia stwierdzające, iż towar nie został wyprodukowany w Rosji, że prawo wystawiania takich świadectw przyznane zostało wszystkim konsulatom brytyjskim na terenie Polski (nie zaś tylko w Warszawie, Katowicach i Gdańsku). Jednocześnie Izba przypomina, że chodzi tu o następujące artykuły: masło, pszenica w ziarnie, jęczmień w ziarnie, owies w ziarnie, drób i dziczyzna, bawełna surowa, oleje naftowe, drzewo tarte heblowane, lub obrobione (włączając w to kopalniaki i inne drzewo kopalniane, klepki i podkłady kolejowe) wyroby drzewne budowlane, także ramy okienne, drzwi, bramy i t. p. części powyższych.

(w) **Ze Stowarzyszenia Dziennikarzy Gospodarczych.** W dniu 16 czerwca r. b. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych pod przewodnictwem dyr. Jana Iwasiewicza. Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie, z którego wynika, że w okresie sprawozdawczym Stowarzyszenie zdołało zakres swych prac rozszerzyć. Na czoło swych prac Stowarzyszenie wysunęło omawianie podstawowych zagadnień gospodarczych w formie referatów i dyskusji oraz dalszą współpracę w zakresie gospodarczego wychowania społeczeństwa w formie organizowania i czynnego udziału w konkursach publicystycznych, mających na celu pogłębianie w świadomości ogółu wytycznych, nakazanych obecnym położeniem gospodarczym. Zebrania dyskusyjne w Stowarzyszeniu miały duży oddźwięk w prasie krajowej a nawet zagranicznej i nie pozostawały bez wpływu dla analizy ważnych posunięć polityki gospodarczej. Po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej wraz z wnioskiem o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Ukonstytuowany nowy zarząd przedstawia się, jak następuje: prezes: Dr Alfred Kielski, wiceprezes: red. Tadeusz Garczyński, sekretarz: red. Alfred Wilecki, skarbnik: dyr. Józef Jakubowski, członkowie: red. red. Dr. Adolf Atlas, Dr. Roman Battaglia, Dr. Marjan Chęłmicki, Dr. Leon Fell, Zygmunt Kmita, Czesław Nusbaum, Michał Rogojski, Jerzy Marjusz Taylor, Dr. Józef Trink, Wojciech Zaleski.

Z ZAGRANICĄ

(z) **Bojkot towarów niemieckich w Holandji.** Akcja bojkotu towarów niemieckich w Holandji rozwija się coraz bardziej, mianowicie utworzone zostało w Hadze specjalne biuro bojkotu towarów niemieckich, którego zadaniem jest wyeliminowanie z rynku holenderskiego produktów niemieckich i zastąpienie ich towarami innego pochodzenia. M. in. wspomniane biuro nawiązało kontakt z polskimi placówkami zagranicznymi na terenie Holandji, interesując się możliwością sprowadzenia szeregu towarów z Polski.

(z) **Kontyngenty przywozowe francuskie na drzewo.** We francuskim dzienniku urzędowym z dnia 15. bm. ukazało się rozporządzenie, ustalające wysokość kontyngentów przywozowych na drzewo i wyroby drzewne. Polska uzyskała podobnie jak na pierwsze dwa kwartały br. kontyngent w wysokości 39 902 tonn na drugie półrocze br. czyli 19 996 tonn na kwartał trzeci i tyleż na kwartał czwarty, na drzewo surowe i półobrobione, natomiast na wyroby drzewne 14 q na każdy z wymienionych wyżej okresów kwartalnych. (PAT)

(z) **Eksporterzy japońscy nie chcą lepszej waluty.** Eksporterzy japońscy podjęli interwencję w min. skarbu w sprawie podwyżki jena, stojącego w związku ze spadkiem dolara, żądając obniżki kursu oficjalnego waluty japońskiej. Eksporterzy oświadczyli, że zwykła jena spowoduje silny spadek wywozu japońskiego, który dotychczas z powodu niskiego kursu waluty rozwijał się stosunkowo pomyślnie.

10-lecie

Zw. Urzędników Kolejowych

W niedzielę 25. bm. odbędzie w Poznaniu uroczystość obchodu 10-lecia Związku Urzędników Kolejowych i poświęcenia sztandaru.

O godzinie 9 przed lokalem Związku zbiórka do pochodu na nabożeństwo do kościoła Bernardynów, podczas którego ks. infułat Ruciński dokona poświęcenia sztandaru. Następnie, po defiladzie przed Pomnikiem Najsw. Serca Jezusowego odbędzie się akademja na wielkiej sali „Domu Rzemieślniczego” z udziałem chóru urzędników kolejowych „Hasło” i orkiestry kolejowej. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i kolejowych.

Zjazd księży asystentów

Parafjalnej Akcji Katolickiej

Onegdaj odbył się w Poznaniu zjazd księży asystentów Parafjalnej Akcji Katolickiej, w której wzięło udział 50 księży proboszczów. Na porządku obrad umieszczone zostały referaty ks. kan. Jarosza, dyrektora Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej na tematy: „Dotychczasowy rozwój Akcji Katolickiej w naszych parafjach” i „Przygotowanie świeckich do Akcji Katolickiej”. Niezmiernie ważnym problemem jest strona praktyczna działalności Akcji Katolickiej. Dlatego prelegent wyszczególnia kolejno możliwości pracy.

W obszernej dyskusji księża asystenci stwierdzali z zadowoleniem u świeckich zapal w pracy apostołskiej. Świeccy wykazują coraz bardziej wzrastające zainteresowanie problemami wiary, coraz większą troskę o Kościół św. i panowanie zasad Chrystusowych. Zagadnieniem szeroko omawianem w dyskusji była kwestja pozyskania inteligencji dla pracy katolickiej. Inteligencja wykazuje coraz większe zainteresowanie sprawami religijnymi, czego dowodem to, że skupia się w Kołach Studjów Katolickich, oraz w Kołach Prelegentów. Członkowie jednych i drugich jako praktyczne zadanie mają między innymi dostarczenie prelegentów stowarzyszeniom.

Wyrazem opinii uczestników zjazdu były rezolucje, które stwierdzały, że:

1. W każdej parafji winien być niezwłocznie zorganizowany Zarząd Parafjalnej A. K. jako sztab najbliższych współpracowników duszpasterza.
 2. Niezbędnym warunkiem rozwoju Parafjalnej A. K. jest wewnętrzne wyrobienie świeckich katolików, jako przygotowanie do czynu apostołskiego.
 3. Najskuteczniejszym środkiem odnowienia wewnętrzznego i rozbudzenia ducha apostołskiego są rekolekcje zamknięte.
- Zjazd ten niewątpliwie przyczyni się do dalszego wzmocnienia Akcji Katolickiej w naszych parafjach.

Procesy „I. K. C.”

Z Grudziądza donoszą: Przed tu-tejszym sądem okręgowym odbyła się w środę, 21 bm. rozprawa przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „Gońca Nadwiślańskiego” i „Gazety Grudziądzkiej” pp. Kuncowi i Pokorskiemu oraz przeciw wydawcy tych pism sen. Kulerskiemu z oskarżenia prywatnego wydawcy „Il. Kurjera Codziennego”.

Wspomniane pisma ogłosiły kilka artykułów m. in. p. t. „Żydzi sprzedają swoją prasę w Niemczech, a zakupują w Polsce”, „Il. Kurjer Codzienny” już „w całości w rękach żydowskich”, „Ordynarna napaść na Pomorz” itd.

Na tle tych właściwie artykułów odbył się proces. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Zdanowicz; z ramienia oskarżycieli prywatnych stanęli adwokaci Kurowski i dr. Bertold Rappaport z Krakowa, bronił adw. Marszałik. Sen. Kulerski nie stanął się na rozprawę, sądząc, że należało wprawdzie zażądać od senatu jego wydania. Wobec tego dr. Rappaport wniósł o wyłączenie ze sprawy sen. Kulerskiego. Ponieważ sąd stwierdził brak kart karnych przy aktach, rozprawa została odroczone, mimo, że przedstawiciel skarżących oświadczył gotowość wcofać oskarżenie przeciw sen. Kulerskiemu.

T. G. L. a oświata ludu dokona cudu. Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegrafów T. G. L.

KRONIKA GOSPODARCZA

Lewiatan o rynku pieniężnym i kapitałowym w roku 1932

Wkłady oszczędnościowe, najpopularniejsza w Polsce forma kapitalizacji, wykazują w 1932 roku wzrost o 15,37%, t. j. nieco większy niż w roku poprzednim, natomiast znacznie mniejszy niż w roku kryzysowym 1930. Spadek przyrostu wkładów wobec 1930 r. jest wynikiem z jednej strony zubożenia społeczeństwa, z drugiej zaś rozwijania się tezauryzacji. Aczkolwiek rozwój P. K. O. uważać należy za pożądaną, nie można dodatnio oceniać takiej sytuacji, w której trzeba aż gwarancji państwowej, aby przyciągnąć wkłady. Dopyły wkładów do instytucji oszczędnościowych dowodzi, że anemja finansowa naszego rynku trwa w dalszym ciągu.

Oceniając inne formy kapitalizacji w Polsce, mianowicie emisje akcji i udzielenie przez instytucje finansowe pożyczki hipoteczne, uderza wielka rozbieżność między emisjami akcji a rozwojem kredytu hipotecznego. W 1932 r. po raz pierwszy bodaj obserwujemy wzrost emisji akcji niemal dwukrotny w stosunku do poprzedniego roku i jednocześnie spadek nowoudzielonych kredytów hipotecznych prawie do 1/3 stanu roku 1931.

Zanik kredytu hipotecznego znajduje swe wyjaśnienie w zmaleniu ruchu inwestycyjnego, natomiast emisja akcji w roku sprawozdawczym świadczy o przechodzeniu przedsiębiorstw w ręce wierzycieli. Nie mogąc w licznych wypadkach uzyskać sumy długu i odsetek wierzyciel stał się współwłaścicielem przedsiębiorstwa, przyjmował emitowane ad hoc akcje, stając się niejako przymusowym ich nabywcą.

Stosunkowo mniej od akcji obniżyły się obroty papierami procentowymi, wśród

których główną pozycję stanowią obligacje pożyczek państwowych. Zjawisko to jest analogiczne do obserwowanego w ewolucji wkładów oszczędnościowych w P. K. O. pod wpływem gwarancji państwowej, co oczywiście również należy ujemnie ocenić.

Po przeprowadzeniu analizy bilansów Banku Polskiego stwierdza Centralny Związek, że obroty towarowe uległy skurczeniu w silniejszym stopniu, aniżeli rozmiary udzielonych kredytów, co wskazuje na zjawisko zamrożenia kredytów. Nie można stwierdzić, żeby w ciągu 1932 r. rozmiary tych zamrożonych kredytów uległy zmniejszeniu. Wkłady w prywatnych bankach polskich zmalały o około 90 milj. zł, zobowiązania zaś zagraniczne o około 110 milj. zł. O ile spadek zobowiązań zagranicznych banków w 1931 r. był przedewszystkiem rezultatem powszechnej paniki walutowej, o tyle w roku ub. spadek ten wynikał z przeważającej mierze z dobrowolnej likwidacji części kredytów zagranicznych przez banki nasze, które nie znajdowały na rynku wewnętrznym dość pewnej i płynnej lokaty dla uzyskanych w drodze kredytów zagranicznych kapitałów. Dyskonto weksli w Banku Polskim w ciągu 1932 r. spadło na 585,5 milj. zł, czyli o około 13%, kredyty Banku Polskiego zmniejszyły się więc w stopniu znacznie mniejszym. W rezultacie Bank Polski staje się w stosunku do silniejszym stopniu źródłem bezpośredniego kredytu dla życia gospodarczego, co jest bardzo niepożądanym objawem anemji finansowej naszego gospodarstwa. (I)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Rozmieszczenie eksponatów na wystawie „Przyroda, zdrowie i opieka”

Jak wiadomo, w dniach od 12 września do 1 października odbędzie się w Poznaniu wielka wystawa p. n. „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna”. Wystawa ta mieścić się będzie w części gmachów Targów Poznańskich.

Rozmieszczenie eksponatów, jak nam komunikują, jest następujące: 3 hale od ulicy M. Focha o powierzchni ca. 7.000 mkw. będą użyte na udział lekarskich i ścisłych nauk; westybul reprezentacyjny będzie zarezerwowany na otwarcie przez Pana Prezydenta Rzplitej wystawy w dniu 12 września 1933, oraz na te odczyty i filmowe produkcje, jakie winny odbyć się w największej sali w Poznaniu. W czasie największych uroczystości sala mieściła do 10.000 osób. Następnie obok westybuli reprezentacyjnego ogromna hala o powierzchni blisko 5.000 mkw. poświęcona będzie pokazowi rządowemu, a to głównie ministerstwa opieki społecznej, we wszystkich działach, oraz ministerstwa w. r. i o. p. w dziale higieny szkolnej. W następnej hali, o powierzchni 4.000 mkw. obok poprzedniej znajdować się będą instrumenty lecznicze, naukowe, optyczne, medycyny elektrycznej oraz farmaceutyka. Jest to dział specjalnie zarezerwowany dla lekarzy, gdzie ci ostatni będą

tłumnie przybywali. Leży on w pobliżu sali odczytowej i inauguracyjnej oraz w pobliżu działu naukowego, w którym większość uczestników zjazdu bierze czynny udział.

Obok tego działu w osobnej hali, przylegającej będzie dział zagraniczny Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławji i Sowieców na przestrzeni ca. 2.000 mkw. W następnej hali o powierzchni również około 4.000 mkw. znajdują pomieszczenie miasta Polski, rzeźnie, działy opieki społecznej, samorządów i miast, opieka społeczna kongregacyjna oraz uzdrowiska. W osobnej hali oddzielonej od ostatniej wieżą górnośląską o powierzchni 7.000 mkw. znajdzie pomieszczenie bazaru higieny, w którym wszelkie firmy, pragnące zadokumentować stronę zdrowotną swej produkcji, będą mogły brać udział. W tym ostatnim dziale liczne zgłoszenia napływają codziennie. Wreszcie jeszcze w osobnej hali znajdują pomieszczenie wychowanie fizyczne i Czerwony Krzyż, który występuje z bardzo okazałym pokazem, L. O. P. P., która zadokumtuje cały zasięg swojej akcji, oraz ogródki działkowe. W ten sposób wystawa pokryje ca. 48.000 mkw. w 15 halach.

Ostatnie procesje

TRADYCYJNA PROCESJA NA MIASTECZKU.

Wczorajsza procesja na Miasteczku, odbywająca się tradycyjnie w ostatni czwartek oktawy Bożego Ciała, zgromadziła wielkie tłumy wiernych. Po niesporach, odprawionych w kościele św. Rocha przez ks. Heyduckiego i kazaniu, wygłoszonym przez ks. radcę Durzyńskiego, tłumy zgromadzone wokół świątyni wyruszyły w procesji na ulicę Miasteczka do pięknie przybranych ołtarzy. Szczególniejszą uwagę zwracał ołtarz czwarty, ustawiony w szczerem polu. Przygrywała orkiestra Miejskich Zakładów Siły, Światła i Wody, a straż honorową pełniła kompanja 7. baonu sanitarnego. Celebrował ks. kanonik Szymbrowski. Ewangelje odpiewali ks. Kosicki, ks. prob. Chilomer, ks. prof. dr. Baranowski i ks. kan. Jęsiak.

Śpieszmy na Szeląg

na festyn nad Wartą w niedzielę, 25. b. m. urządzony staraniem Pań Miłosierdzia św. Wincenego a Paulo Parafji Farnej na rzecz ubogich. Czekajcie nas tam wiele niespodzianek! Na loterii można wygrać różne piękne fanty! Dla dzieci będą gry towarzyskie i barwny korowód! Orkiestra doborowa! Połączmy własną przyjemność z czynem miłosierdzia! Wstęp tylko 25 groszy, dla dzieci w towarzystwie starszych wstęp wolny. Początek o godz. 15. Autobusy będą kursować ze Starego Rynku co 20 minut.

Rozporządzenie o dozorze nad mlekiem

Z dniem 24. bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej o dozorze nad mlekiem i jego przetworami. W związku z tem minister opieki społecznej wydał do władz i organów dozoru nad artykułami żywności instrukcję, zawierającą interpretację i szczegółowe wyjaśnienia przepisów tego rozporządzenia.

W instrukcji tej opisane zostały w szczególności kwestje, dotyczące warunków udoju, przechowywania i obiegu mleka, rodzaj mleka dopuszczalnych do sprzedaży, oraz form tej sprzedaży w sklepach, na targach, rynkach itp. Ponadto instrukcja zawiera objaśnienia w kwestiach wytwórczości przetworów mlecznych, urządzeń wytwórni i wprowadzenia przetworów do obrotu. Nakonieć podkreślone są uprawnienia wojewódzkich władz administracji ogólnej w zakresie stosowania ustępstw od przepisów bardziej rygorystycznych, zależnie od warunków życia gospodarczego na poszczególnych terenach państwa.

Podniosło pienia wykonał chór parafji św. Jana pod batutą p. Musielskiego.

NA ŚW. LAZARZU.

Wczorajsza procesja w parafji na Św. Łazarzu odbyła się również przy wielkim udziale wiernych. Nieszpory odprawił proboszcz parafji św. Michała ks. Nowakowski, a kazanie wygłosił ks. Kukliński, superior Księży Zmartwychwstańców. W otoczeniu licznych duchowieństwa celebrował procesję ks. prałat dr. Taczak. Ewangelje przy ołtarzach śpiewali ks. prob. Nowakowski, proboszcz wojskowy ks. Tomiak, O. gwardjan Bednarz z poznańskiego konwentu OO. Franciszkanów i ks. kanonik L. Jarosz. Podniosło śpiewy wykonał chór miejscowy pod batutą p. W. Dorożala. Śpiewowi wiernych wtórowała orkiestra kolejowa pod batutą p. Sternalskiego.

Za kolportaż fałszywych monet

W sądzie okręgowym toczyła się dzisiaj rozprawa przeciwko Michałowi Jeziorkowskiemu, Kicińskiej i Cemanowi, oskarżonym o puszczanie w obieg fałszywych monet. Jeziorkowski nabył z niewiadomego źródła fałszywe monety 2 i 5-złotowe, które Kicińska wraz z Cemanem usiłowała puścić w obieg. Policja ujęła ich jednak na Rynku Wildeckim i przekazała sprawę prokuratorowi. Jeziorkowski skazany został na rok więzienia, Kicińska na 8 mies. aresztu a Ceman na 6 miesięcy. Dwom ostatnim zawieszono karę warunkowo na lat 3.

Sąd nad zboczeńcami

Swego czasu wielkie wrażenie wywarła w Poznaniu wiadomość o aresztowaniu szajki zboczeńców w „Domu samotnych” przy ul. Rybaki. Na podstawie zeznań rodziców nieletnich dziewcząt aresztowano wówczas Józefa Wawrzyniaka, ślusarza z zawodu, Szczepana Dworaka i Józefa Piątkowskiego, uczniów szkoły meljoracyjnej w Poznaniu, kupca Eulogjusza Jarczewskiego i Helenę Bisior bez zawodu.

Pierwsi czterej oskarżeni są o to, że dopuszczali się czynów nierządnych z nieletnimi dziewczętami, względnie dopuszczali się czynów nierządnych z niewiastami starszemi na oczach dzieci. Helena Bisior oskarżona jest o to, że zwabiła i przyprowadzała oskarżonym nieletnie dziewczynki, stręcząc je do nierządu.

Proceder swój uprawiali oskarżeni od dłuższego czasu i dopiero doniesienia rodziców, których dzieci oskarżeni zaczepiali, doprowadziły do wykrycia afery i ujęcia zwyrodnialców.

Rozprawa, która toczy się przy drzwiach zamkniętych, przewodniczy sędzia dr. Woźniak, oskarża prok. Elznerowicz. Na rozprawę powołano szereg świadków, m. i. dziewczynki, z którymi oskarżeni dopuszczali się czynów nierządnych.

Rozprawa trwa.

Obfita kronika złodziejska

Przy ul. Marcellego Mottego 12 nieznanymi złoczyńcy włamali się przy pomocy podrobionych kluczy wzgl. wytrycha do mieszkania p. Antoniego Wawrzyniaka i zabrali odzież męską i damską wartości 300 zł. — Również przy ul. Marc. Mottego pod l. 22 włamano się do mieszkania p. Józefa Wojciechowskiego. Niewyśledzeni włamywacze wyważyli łomem drzwi mieszkania i skradli 100 zł gotówki, bieliznę pościelową, czarne ubranie marynarkowe i materiał na suknie wartości przeszło 400 zł.

Z mieszkania p. Jana Maja, Jeżycaka 40, po otwarciu wytrychem drzwi, skradziono kasetkę z zawartością 150 zł, lornetkę i zegarek wartości 300 zł. Przy ul. Niskiej 5 z mieszkania p. Józefa Góralskiego skradziono bieliznę damską i pościelową oraz męską wartości 1.000 zł. Nocą wtargnęli złodzieje nieznanymi przez otwarte okno do mieszkania p. dr. Józefa Makowca przy ul. Rektora Świąteczkiego 6 i skradli ubranie letnie ciemno-popielate, srebrny zegarek męski i etui do papierosów. (kl)

KALENDARZYK

Piątek, 23 czerwca 1933.

Słońce: wschód 3.30 — zachód 20.19 — długość dnia 16 godzin 49 min.

Księżyc: wschód 3.05 — zachód 21.17 — now.

Stan pogody według sprostżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 17 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 744 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 27 st. Cels., najniższa plus 14 st. Cels. Ilość opadu 3 mm.

Poziom wody w Warcie według notowań Państwowego Zarządu Wodnego: dziś plus 0,05 mtr.

Kal. rzk.: Serca Jezusowego. Zenon — jutro Jan Chrzciel.

Kal. słow.: Wanda — jutro Janisław.

KRONIKA KOŚCIELNA

— Rekolekcje zamknięte dla panien z inteligencji u SS. Betanek w Puszczykowie rozpoczynają się 27 bm. o godzinie 19-tej. Zakończenie 1 lipca rano. — Uczestniczki proszone są o przywiezienie bielizny pościelowej, ręczników i koca. Dojazd autobusem z placu Drwęskiego co pół godziny. Zgłoszenia: Puszczykowo SS, Betanki, ul. Szkolna 3 tel. 29.

— Rekolekcje zamknięte Sodalicii Pań Akademickich odbędą się w Pniewach u SS. Urszulanek od 16—20 sierpnia. Koszty wynoszą 15 zł. Zgłoszenia pisemne uprasza się skierować p. adr. ul. Półwiejska 19, m. 10.

OSOBISTE

— W państw. sem. naucz. żeńsk. im. Marji Konopnickiej zdali egzamin dojrzałości następujące kandydatki: Adamska Konstancja, Dębawska Irena, Goderska Janina, Janiszewska Wiktoria, Jarmuszkiewiczówna Zofja, Jezierska Marja, Jutkowiakówna Gertruda, Kamińska Marja, Kiszczówna Janina, Krotofilówna Marja, Kijakówna Kazimiera, Kwintkiewiczówna Helena, Luberska Marja, Luczkowska Zofja, Mizerna Aniela, Patoczanka Marja, Piotrowska Marja, Piotrowska Zdzisława, Przybyszówna Marja, Ryńska Marja, Serwańska Helena, Sobkowiakówna Urszula, Sollichówna Barbara, Strońska Zofja, Suchowiakówna Irena, Szklarzówna Anna, Szwarówna Leokadja, Szwedówna Romana, Szymenderówna Aniela, Tarkówna Józefa, Tułasiewiczówna Halina, Wasilewska Zofja, Wiedalówna Stanisława, Wojska Zofja, Zielińska Jadwiga.

— Egzamin dyplomowy w Państwowej Szkole Budownictwa w Poznaniu na wydziale architektonicznym zdali następujący pp.: Anyżewski Jan — Poznań, Dolatkowski Witold — Poznań, Domin Lotariusz — Poznań, Fryczyński Witold — Warszawa, Gendera Stefan — Poznań, Gierlach Tadeusz — Warszawa, Gruszkiewicz Józef — Zaniemyśl, Gorczyca Kazimierz — Płock, Grześkowski Kazimierz — Poznań, Iwanowicz Antoni — Kepno, Jakubowski Czesław — Warszawa, Kaczmarek Franciszek — Poznań, Kłoz Paweł — Ostrzeszów, Kramer Willy — Gołeczewo, Łagoda Zbigniew — Chodzież, Mikołajczak Czesław — Srem, Owiesniak Józef — Poznań, Podlewski Tadeusz — Żywiec, Płotkowiak Teodor — Poznań, Radziejowski Marjan — Luck (Wołyń), Spieszalski Witold — Poznań-Lawica, Szymański Jan — Mogilno, Torent Alfred — Kolin, Wiela Stanisław — Poznań, Weber

Willy — Łódź, Wojczak Czesław Antoni — Poznań.

— W Wielkopolskim Gimnazjum dr. Czajkowskiego w Poznaniu zdali egzamin maturalny: Antkowiak Witold, Baranowski Antoni, Feigel Witold, Franek Henryk, Głabiszewski Franciszek, Hryniewiczówna Danuta, Jankowiak Henryk, Kaźmierczak Kazimierz, Kozłowski Stefan, Liczbiński Jan, Michalik Władysław, Moschalewicz Włodzimierz, Pałuch Lech, Pluciński Lech, Słowiński Leon, Stojaczyk Władysław, Strykowski Józef, Sulimierski Edmund, Teszka Bronisław, Trzeciakowski Zbyszek, Wachowski Bernard, Winiecki Edmund, Zakrzewski Stefan, Zaleska Karola, Bajon Mieczysław, Olejnik Stanisław, Bilski Donat, Seraszek Stanisław.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Stowarzyszenie Składaczy Maszynowych w Poznaniu, Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 24 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła Senjorów, Aleje Marcinkowskiego 26.

— Związek b. Słuchaczy Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, Zjazd odbędzie się w Dalkach 29 bm. i rozpocznie się o godz. 9.15 mszą św.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Tow. Młodych Przemysłowców. Przypomina się w ostatniej chwili, że całodzienna wycieczka familijna Tow. parostatkiem do lasów wirowskich odbędzie się w niedzielę d. 25 bm. Ojładz punktualnie o godz. 8 rano z przystani nad Wartą przy ul. Woźnej (kościół ewang. św. Krzyża). Wysłuchanie mszy św. w kościele farnym o godz. 7-mej, gdyż na miejscu wycieczki już okazji do nabożeństwa nie będzie.

— Loty okrężne nad Poznaniem odbędą się w niedzielę, 25 bm. o godz. 18. Autobus na Lawicę odchodzi o godz. 17.15 z przed Szpitala Diakonisek. Kilkunastokilometrowy lot okrężny nad miastem i okolicą kosztuje tylko 7.30 zł (dla członków L. O. P. P. 6.30 zł) włącznie z przejazdem na Lawicę. Loty zorganizowane są jedynie w celu zaznajomienia szerszych mas z samolotami polskiej konstrukcji, w związku z propagandą lotnictwa cywilnego.

— Złot XX. okręgu podpoznańskiego, połączony z zawodami okręgowymi, odbędzie się w niedzielę 25 bm. w Stęszewie. Złot tegoroczny będzie wielką publiczną manifestacją ku czci Serca Jezusowego. Program zlotu i zawodów jest następujący: sobota 24 bm. godz. 14 początek zawodów godz. 21 capstryk po ulicach miasta. Niedziela godz. 5 pobudka, godz. 7 i 8 powitanie gości i delegatów na dworcu, godz. 10 uroczyste nabożeństwo zlotowe, raport defilady i akademja zlotowa. Po południu odbędzie się bieg na przełaj 3000 mtr., sztafeta 4x100 mtr., a w lesie pod Lipnem koncert i popis S. M. P. O godz. 21 rozdanie nagród i zamknięcie zlotu na rynku.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Obwód Poznański Związku Drogerzystów R. P. odbył miesięczne zebranie w Domu Kupiectwa Polskiego. Bardzo żywa dyskusja wywołała sprawa bazarów jednolitych cen i sprawa dostaw przez fabrykantów wprost konsumentom. Prezes zakomunikował następnie, że nowy cennik na wody mineralne i produkty źródlane obowiązujący w całym województwie poznańskim, ukaże się w tych dniach i zostanie wszystkim zainteresowanym drogerzystom rozesłany. Dalej nawołuje p. prezes do licznego udziału w zjeździe w Toruniu, który odbędzie się 8 i 9 lipca. Zgłoszenia do 2. 7. przyjmuje biuro Związku, ul. Nowa 7. Po załatwieniu spraw bieżących wygłosił p. Adam Pozwiński odczyt n. t. „Przyczynki do historii Żydów w Poznaniu”. W dyskusji zabierali głos pp. W. Kaiser, St. Janeczowski, M. Dybczyński, L. Kasprówicz, St. Mueller, Wójtowicz, prof. Czachowski i inni.

— Z targu. Dnia 23 b. m. na placu Sapiieżńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,00—2,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. twarogu 0,60—0,80 zł; za litr śmietany 1,20—1,30 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr; mendel jaj 0,90—1,00 zł.

Za mięso: 1 kg. stoniny świeżej 1,60—1,70 zł; stoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—1,80 zł; wołowiny 1,20—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,30—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3 zł; kaczką 2—4 zł; geś 4—6,50 zł; para gołębi 0,90—1,20 zł; indyk 6,00—9,00 zł; perlica 2,50—3,50 zł; królik 1,30—1,40 zł; para kurczak 1,50—3,50 zł.

Za jarzyny płacono: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; 1 kilogram młodych ziemniaków 20—30 groszy; za 1 kilogram szpinaku 20—30 groszy; za 1 kilogram seleru 60 gr; 1 pececz pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 10 gr; 1 kg. bobu 40—60 gr; pececz młodej kalarepy 10—15 gr; główka zielonej sałatki 3—5 gr; pececz rzodkiewek 8—10 gr; 1 kg. rabarberu 10—20 gr; 1 kg. szparagów 0,60—1,00 zł; 1 ogórek 30—60 gr; pececz młodej marchewki 10—15 gr; kalafior 0,30—1,00 zł; 1 kg. pomidorów 3,60—4,00 zł; 1 kg. groszku w strączkach 50—60 gr.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2.40—2.80 zł; okonia 1.40—2.00 zł; lina 1.80—2.00 zł; suma 2.60—3.20 zł; mietusa 2.40—3.00 zł; leszcza 1.00 zł; 1 kg. białych ryb 0.60 do 1.20 zł; 1 kg. sandacza 5 złotych; 1 kg. karasia 0.80—1.60 zł; za ryby ęnięte płacono 40—60 gr mniej; 1 kg. węgorka 2.40—3.00 zł; mendel raków 1—3 zł.

Za grzyby: 1 kg. grzybów suszonych 6.40—8.00 zł; 1 kg. pieczarek 3.60 do 5 zł; 1 kg. borowików 2.00—2.40 zł; kurków 1.60 zł; maślaków 2.00 zł.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1.60—2.40 zł; za 1 kg. jabłek 2.40—3.00 zł; 1 kg. agrestu 50—60 gr; 1 kg. truskawek 0.80—1.20 zł; 1 kg. czereśni 0.50 do 1.20 zł; 1 litr poziomki 1.00—1.20 zł; 1 litr czarnych jagód 60—70 gr.

Targ bardzo ożywiony. Duży dowóz ryb. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Usiłowane samobójstwo.** W domu przy ul. Zupańskiego 16 usiłowała otruci się jakąś trucizną 20-letnia Estera Jakobson (ul. Wszystkich Świętych 8). Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego. Przyczynę rozpaczliwego kroku nie zdołano wyjaśnić. (kl)

— **Tragiczna śmierć dziecka.** W Wiczanowie w pow. mogileńskim utonął w rowie w pobliżu torfowisk 2-letni Jan Strzyżyński. W czasie, gdy rodzice małego Janka kopali w pobliżu torf, oddalił się on i wpadł do rowu, niezauważony przez nikogo. Gdy dziecko odnaleziono, wszelkie próby odratowania były już bezowocne. (kl)

— **Śmierć wskutek najechania samochodem.** Na szosie między Borzeczkami a Koźminem w pow. krotoszyńskim kierowca samochodu P Z 48558 Jan Tala-ga z Wzłachowa najechał 76-letniego Jana Wieszowieckiego z Gałazek w pow.

krotoszyńskim. Najechany zmarł w kilka dni po wypadku wskutek odniesionych obrażeń. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— **Umysłowo chory powodem zbiegowskiego.** Na Górnej Wildzie rozebrał się z odzieży pewien człowiek i wywołał zachowaniem swem zrozumiałe zbiegowsko. Jak się okazało, był to niejaki Maćkowiak, bez stałego mieszkania, umysłowo chory, który w swoim czasie przebywał już w zakładzie psychiatrycznym w Kościanie. Chorego odstawiono do miejskiego zakładu psychiatrycznego na Grobli. (kl)

— **Bójka na tle wyrównania rachunku.** Ub. nocy w lokalu przy pl. Sapieżyńskim 11 powstała bójka pomiędzy właścicielem lokalu Franciszkiem Losiakiem a gościem restauracyjnym Adamem Licjakiem z Zawad (blok IV). Doszło do bójki na tle zapłacenia rachunku, podczas której Losiak został poranny ostrym narzędziem na lewej skroni i prawym ramieniu. P. Losiak opatrzyło pogotowie lekarskie 55-55 a po opatrzeniu w szpitalu miejskim udał się on do domu. (kl)

— **Pobyt na ulicy.** Na ul. Grunwaldzkiej pobyt został przez kilku nieznanymi osobnikami urzędnik skarbowy Jan Michalski, ul. Grunwaldzka 18. P. Michalskiego opatrzyło pogotowie ratunkowe. (kl)

— **Postrzelony podczas kradzieży węgla.** Ub. nocy na tutejszym dworcu towarowym stróż kolejowy Marcin Walkowiak postrzelił podczas kradzieży węgla z wagonu 17-letniego Jana Nowaka, ul. Pamiątkowa 7. Nowaka, który został postrzelony strumem myśliwskim w lewe udo, osadzono po opatrunku przez pogotowie ratunkowe w areszcie policyjnym. (kl)

kowski, Zigler, Schleichert i Jekielek. — (Przeniesienia.) Ostatnio kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego przeniosło kilku nauczycieli, którzy w Swarzędzu cieszyli się dobrą opinią, do innych miejscowości.

— (Zlot.) 20 lipca urządza Stow. Młodych Polek zlot okręgowy.

— (Jubileusz.) 9 lipca przypada w Swarzędzu uroczystość 15-lecia S. M. P., najstarszej organizacji młodzieży męskiej w Swarzędzu.

— **WITKOWO.** (Założenie L. M. i K.) Zebranie organizacyjne Ligi Morskiej i Kolonjalnej zagał burmistrz p. inż. Kujawski. Wybrano zarząd w składzie pp.: dr. Janczewski Bolesław — prezes; Gańcza Jan — sekretarz; Wolek Roman — skarbnik; ławnicy — Łuszczewska Janina i Runowski Antoni. Poza tem uchwalono tegoroczne „Święto Morza” urządzić nad pięknym jeziorem skorzezińskim.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Godność „króla kurkowego” zdobył p. Ignacy Knast, pierwszym rycerzem został p. Jerzy Grzechowiak, drugim rycerzem p. Roman Drella. — Za największą ilość pierścieni do tarczy królewskiej otrzymali pierwszą nagrodę p. Strużyna Jan, druga — p. Koniecznyński Wacław, trzecią — p. Knast Ignacy. Z tarczy orderowej zdobyli pierwszą nagrodę p. Knast Ignacy, drugą — p. Walerjan Wandel, trzecią — p. Knast Wacław.

— **WRZĘSNIA.** (Egzamin dojrzałości.) Przy tut. gimn. państw. złożyli

egzamin dojrzałości pp.: Bartkowiak Zygmunt, Budzyński Zygm., Chudziak Zygm., Degner Fr., Fischer Alf., Garstecki Zygm., Gawecki Kazimierz, Grobelniak Fel., Hanke Stef., Jankowski Czesł., Jedzejewski Zygm., Libersbach Ludw., Liedke Jerzy, Łukaszkiewicz Józef, Mojecki Edm., Leske Kazimierz, Franke Mrajan, Sobczak Leon, Stankowski Lucjan, Szymański Bron., Smidowicz Edm., Wayda Zbigniew.

Z Pomorza

— **BRODNICA.** (Samobójstwo.) Samobójstwo przez powieszenie się w własnym mieszkaniu popełnił adwokat Sliwa. Co denata spowodowało do rozpaczliwego kroku, wyjaśni niezawodnie wszczęte w tej sprawie śledztwo. (x)

— **DZIAŁDOWO.** (Wisielec w lesie.) W lesie pod Krasnolęką, napotkano na zwłoki robotnika Bielickiego, pochodzącego z pod Mławy. Zwłoki jego wisiały na drzewie.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Syn gospodarza Mosakowskiego w Skurpiach siekierą uciął trzy palce swej 3-letniej siostrzyczce, która niespodzianie położyła rękę na pień, na którym rąbał drzewo. (x)

— **CHELMŹA.** (Samobójstwo.) Zamieszkała w Grzywnie nauczycielka Makulska Ludwika, lat 21, popełniła samobójstwo przez zacycie esencji octowej. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. (x)

Kłopoty bydgoskiej rady miejskiej

Różne ważne sprawy i sprawa Żydów w bydgoskim „Zaspie“

Bydgoszcz, 22 czerwca.

Mimo, że wczorajsze posiedzenie bydgoskiej Rady Miejskiej, po ostatnim niefortunnym, nieodbytem wskutek piorunów, miało ten przywilej, że mogło się odbyć bez względu na ilość obecnych, pp. radni zjawili się niemal w komplecie. Obrady zagał wiceprezes red. Fiedler, uczciwszy wstępnie pamięć radnego ś. p. Wacława Pawłowskiego, który gorliwie służył interesom miasta. Kolejno radny p. poseł Lewandowski, ponieważ budżet miasta na rok 1933/4 w uchwalonej wysokości okazał się nierealnym, referował w imieniu komisji budżetowej zmiany, które należy poczynić, aby budżet był realny. Chodzi o kwotę 630 tys. zł. Komisja budżetowa zaproponowała skrócenie szeregu pozycji z poszczególnych budżetów i w ten sposób wyrównała niedomogi. Rada Miejska uchwaliła te poprawki. Po przyjęciu formalnie uchwały, aprobującej plan amortyzacyjny i konwersyjny pożyczki przedwojennej obligacji miasta Bydgoszczy, zatwierdzono projekt programu rozbudowy osiedla obszaru leśnictwa „Bocianowo” przy końcu ul. Gdańskiej, projekt statutu dotyczącego sprzedaży parcel, powstać mających na tym terenie, oraz zatwierdzono szczegółowy plan zabudowy terenów własności Czerwonego Krzyża przy ul. Jary.

Bez dyskusji prawie Rada Miejska wyraziła swą zgodę na projekt wyłożenia płytami cementowymi dwu chodników, leżących przy posesji dr. Typrowicza oraz p. Gąsiorowskiego, tak samo bez dyskusji dokonano wyboru rozjemcy w okręgu X w miejsce p. Tomasza Chabowskiego. Rozjemcą został p. Teodor Włodarski.

Radny p. poseł Lewandowski zajął się zkożej ilustracją stosunków, jakie zapanowały w Teatrze Miejskim za rządów ZASP-u, stwierdzając m. in., że teatr zatrudnia pewną ilość Żydów. Gdy nasi artyści-Polacy — mówił pos. L. — chodzą bez zajęcia i mrą głodem, my tutaj uczymy obyć nam element. Tego w przyszłości być nie może i dlatego stawiam wniosek nagły, aby ZASP-owi teatru w przyszłym sezonie nie wydzierżawiać i aby sprawą zaję-

ła się deputacja teatralna, która przedstawi nam wnioski w sprawie ewtl. konkursu na stanowisko przyszłego dyrektora i dzierżawcy teatru. Wniosek przyjęto za nagły i uchwalono go w myśl intencji posła Lewandowskiego, chociaż dodać należy, iż Magistrat natychmiast wyjaśnił, że Z. A. S. P. już sam zrezygnował z dzierżawy Teatru Bydgoskiego w przyszłym sezonie.

Jako ostatni przemawiał prez. Barciszewski w sprawie bezrobotnych. P. prezydent oświadczył, że udzielenie bezrobotnym jakiegokolwiek bądź jednorazowej zapomogi jest ze względów finansowych wręcz niemożliwe, natomiast jest już w najbliższej przyszłości przewidziane zatrudnienie pewnej liczby pracowników fizycznych. Na tem obrady jawnego posiedzenia zamknięto.

Bezpośrednio po posiedzeniu jawnym odbyło się posiedzenie tajne Rady, na którym załatwiono kilka spraw pierwszorzędnej wagi. I tak rada miejska zgodziła się na uchwałę magistratu w przedmiocie zatwierdzenia umowy z Pomorskim Związkiem Przedsiębiorstw Autobusowych, dotyczącej budowy dworca autobusowego w Bydgoszczy na placu miejskim, który okalają ulice: Pl. Kościeleckich i Przy Zamczysku. Po 7 i pół latach dworzec ten przejdzie na własność miasta. Następnie rada miejska wyraziła swą zgodę na zakupienie przez miasto nieruchomości, położonej przy ul. Warszawskiej. W najbliższym czasie w budynku tym ma być uruchomiona poczta dworcowa, której brak tak dotkliwie odczuwa ludność dzielnic zbyt oddalonych od poczty, znajdującej się w śródmieściu. Wreszcie R. M. zgodziła się na to, że pracownicy fizyczni miasta będą mieli swój własny statut w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i zgodziła się na sprzedaż 10-ciu parcel przy ul. Kąpielowej na Ludwikowie spółdzielni „Nowe Miasto”, która tam pobuduje szereg domków z mieszkaniami po 2 pokoje z kuchnią.

Obrady były prowadzone sprawnie. Następnego posiedzenie R. M. dnia 28. b. m. o godz. 6 m. 30 wieczorem.

KRONIKA BYDGOSKA

Czesław, Cieślowski Piotr, Dziasek Leon, Grzesiak Leon, Heyna Narcyz, Hildebrandt Wiktor, Idziak Roman, Jurdziński Józef, Kaczmarek Józef, Kondela Edward, Korytowski Melchior, Kwasyński Aleksy, Łączny Jan, Maik Wacław, Neumann Leon, Pawłowski Władysław, Pestka Władysław, Rose Wojciech, Schlabs Tadeusz, Stawicki Józef, Styszyński Stefan, Szczepanowicz Jerzy — z kursu koźmińskiego, oraz pp.: Bała, Baraniak, Blandzi, Ciesielski, Dutzak, Duczmał, Jakubek, Jarmużek, Kaczmarek, Lesiński, Lorkiewicz, Ludwiczak, Nowicki, Osródko, Owczarek, Pilarczyk, Raczak, Schlesinger, Serek, Stanięcki, Staniucha, Stasiak i Zak — z kursu krotoszyńskiego. (js)

— **KOBYLIN.** (Wystawa.) W tutejszej szkole powszechnej urządzono od 11 do 15 bm. wystawę robót ręcznych i przyrodniczych, wykonanych przez nauczycielstwo i dzieci.

— (Nowe S. M. P.) 18 bm. odbyło się w Górze zebranie celem założenia samodzielnego Stow. Młodzieży Polskiej. Dotychczas 8 młodzieńców tworzyło zastęp przy S. M. P. Kobylin. Zebranie zagał ks. dziekan Zalewski z Kobylina. Wpisano się 23 młodzieńców. Patronem jest ks. dziekan Zalewski, wicepatronem p. Pawlak. Na członków opieki wybrano pp. Giszczynski, Ściński, Wojciechowski i Klonowski. W skład zarządu wchodzi pp. Łopaczek Antoni — prezes, Twardowski J. — wiceprezes, Walkowiak J. — sekretarz, Błażejczyk Stan. — zast. sekretarza, Patryj Wal. — skarbnik, Gulcz L. — naczelnik, Jackowski J. — zastępowy. (i. ch.)

— **OSTRÓW.** (Z Bractwa Kurkowego.) Tegorocznym królem kurkowym został p. Franciszek Fischer, pierwszym rycerzem p. Andrzej Czajka a drugim p. Józef Bruch. Najlepsze strzały konkursowe oddali pp. Maksymilian Waniek, Wł. Bogacki i St. Namysł. Premję wędrowną, kordelas „Zaremba”, zdobył prezes Bractwa p. Włodzimierz Wentzel.

— (Osobiste.) Naczelnikiem stacji kolejowej zamianowanym został p. Michalak, który dotąd urząd ten sprawował zastępczo.

— (Pożar.) Piorun uderzył w zabudowania Wilhelma Kądzieli w Szklarcze Przyg., pow. ostrowskiego i spalił stodołę i chlewy z inwentarzem. Straty ocenia się na około 4000 zł.

— (Nowi nabywcy hotelu.) Przy targu przymusowym nabyli Hotel Polski w Rynku pp. St. Namysł i Wł. Nader. (n)

— **SZAMOTUŁY.** (Matura.) W gimnazjum im. ks. Piotra Skargi zdał egzamin dojrzałości pp. Andrzejczak Antoni, Byliński Bogdan, Dowojniak Janina, Fijał Antoni, Filipowski Jan, Głowacka Wiesława, Idzikowski Henryk, Kasperek Nikodem, Kmiecik Wiktor, Kosicka Barbara, Kujawska Franciszka, Kwiek Andrzej, Mozerówna Ewa, Rachubiński Józef, Rehbein Harry, Skąpska Irena, Straszewski Zygmunt i Zabański Jan. (sc)

— **SWARZĘDZ.** (Przed „Świętem Morza.”) Ostatnio odbyło się posiedzenie kierowników miejscowych organizacji, zwolane przez burmistrza Staniewskiego, w celu omówienia programu uroczystości „Święta Morza”, mającego się odbyć w dniach 28 i 29 bm. W toku żywej dyskusji ustalono w ogólnych zarysach przebieg uroczystości i wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp.: ks. wikarj. Walkowiak, Jankowiakowa, Staniewski, Zębski, Lange Brodowski, Skrzypczak, Kraszewski, Pleszer, Kociał-

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **BUK.** (I. Dzień Eucharystyczny w Boku.) Dzięki niestrudzonej inicjatywie proboszcza ks. Stanisława Kuliszaka, uroczystość Bożego Ciała przybrała u nas w tym roku charakter przepiękny, dotąd niebywałej uroczystości rzeczywistego Dnia Eucharystycznego. Powołany specjalny komitet, złożony z przedstawicieli miejscowych stowarzyszeń i organizacji z burmistrzem p. Hollandem na czele, poniósł duże wysiłki nad należytem uświetnieniem I. Dnia Eucharystycznego. Miasto całe tonęło formalnie w zieleni. Msza św. odprawiał na Rynku ks. E. Fraczkowiak jako ofiarę ekspiacyjną na zadośćuczynienie i przebłaganie Najsw. Sakramentu za wzgardy i zniewagi, wyrządzone przez sekciarzy na terenie parafii bukowskiej. Podniosłe pienia wykonał Chór Kościelny z tow. Kółka Muzycznego. Przeszło godzinę wzruszające kazanie wygłosił na Rynku bukowskim ks. prob. Kuliszak, poczem procesja, na czele której kroczyła orkiestra składająca się z członków trzech miejscowych orkiestr pod batutą organisty p. Witte, przeszła do dalszych oltarzy i wróciła do kościoła farnego. Podkreślić należy zasługi inicjatora ks. prob. Kuliszaka i całego społeczeństwa, dzięki czemu I. Dzień Eucharystyczny był naprawdę niebywałą olbrzymią manifestacją uczuć katolickich.

— (Czterdziestolecie O. S. P.) W niedzielę dnia 25 czerwca obchodził tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna uroczystość 40-lecia swego istnienia. Program uroczystości bardzo urozmaicony.

— (Pokazy gazowe.) Polski Czerwony Krzyż urządza w tym roku pokazy gazowe w celu zwrócenia uwagi społeczeństwa na groźbę przyszłej wojny chemicznej. W sobotę dn. 8 lipca odbędzie się wieczornica z przeżyciami, wykładami itp., zaś dnia 9 lipca po nabożeństwie wielki pokaz gazowy na Rynku.

— (Nowe S. M. P.) Z inicjatywy bukowskiego S. M. P. powstało w Łagwach parafii bukowskiej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Na zebraniu konstytucyjnym zapisało się 15 członków. Do zarządu weszli: Czubek Leon prezes, Kaczmarek Wład. sekretarz, Sobański Wawrz. skarbnik, Adamczak Stan. bibliotekarz i Adamczak Józef gospodarz. (bem)

— **GNIEZNO.** (Kradzieże.) W ubiegłą niedzielę pomiędzy godz. 17 i 18, nieznanymi sprawcy włamali się do mieszkania Marji Stabrowskiej (ul. Tumska 16) i skradli 40 zł gotówki, damski złoty zegarek, parę koralowych kolczyków oraz broszkę. Sprawcy dorwali się do wspomnianego mieszkania za pomocą wytrychów, gdy lokatorzy byli na procesji. — Z mieszkania Antoniego Jankowskiego (ul. Trzemeszeńska 82) skradziono 1 rewolwer nabyty 6.35 mm. nr. 299999.

— (Aresztowanie zboczeńca.) Dnia 18 bm. o godz. 6.25 ujęto i osadzono w areszcie pewnego osobnika z Rudzewiców pod Wolkowskiem, który jadąc w pociągu osobowym Tczew — Laskowice, usiłował zniewolić 13-letnią Helenę W. z Poznania. (br)

— **JAROCIN.** (Zmiana nazwy.) Ministerstwo Poczty i Telegrafów zmieniło nazwę agencji pocztowo-telegraficznej „Sławoszew” na „Sławoszew k. Jarocina pozn.”.

— **KROTOSZYN.** (Egzamin dojrzałości.) W państw. seminarjum nauczycielskim zdał egzamin dojrzałości na 62 uczniów dwu kursów piątych 46, a mianowicie pp.: Bogusławski Tomasz, Bryl-

celu. Inaczej, co z tej młodzieży ma być?

— **Złodzieje splondrowali mieszkania.** Do mieszkania p. por. Dalkowskiego włamali się jacyś złodzieje przy pomocy podrobionego klucza i zaczęli plondrować. Na szczęście do mieszkania wracała z miasta p. por. Dalkowska, która złodzieje zauważywszy zbiegli przez okno do ogrodu, a następnie przez parkan na ulicę. Jak się okazało, tuż ich padła drobniejsza kwota pieniędzy, znajdujących się w szafie kuchennej.

— **Dyrektor programów muzycznych rządu londyńskiego p. Kenneth A. Wright** bawi w Bydgoszczy u pp. Edmundostwa Niedzielskich, jako przyjaciel ich syna, znanego pianisty p. Stanisława Niedzielskiego. P. Kenneth A. Wright bawi tutaj na wywczasach letnich.

— **Impreza na rzecz kolonii wakacyjnych.** Bydgoski Teatr Miejski organizuje w niedzielę 25 bm. o godz. 8 wieczorem w ogrodzie „Teatralki” piękną imprezę, z której dochód przeznaczony będzie na rzecz kolonii wakacyjnych do dyspozycji prezydenta miasta.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Jeszcze na temat rzeczy „modnych i niemodnych“

Niedawno toczyła się na łamach „Ruchu Kobięcego“ dyskusja na temat tego, co jest „modne“ i „niemodne“ w dziedzinie świadczenia miłosierdzia. Pojawił się m. in. list do redakcji (nr. 153) gdzie pewna osoba chora i opuszczona skarży się na swoją samotność i zapytuje, czy redakcji „Ruchu Kobięcego“ zgłosiła się pewna pani z prośbą o adres autorki listu, gdyż mogłaby teraz, w czasie wakacji pójść ją odwiedzić i spędzić z nią jedną i drugą godzinę na pogawędce, nie wie jednakże jaki jej adres i nazwisko. Otóż redakcja, również tego nie wie, więc na tej drodze prosi panią Kl. W.... o wiadomość gdzie mieszka. Adresu tego naturalnie nie zamieścimy w druku, lecz prześlemy go zgłaszającej się pani.

Przy tej sposobności jednakże warto znowu powrócić do tematu „współczesnego miłosierdzia“. Były epoki w dziejach ludzkości, gdy wielkie epidemie dziesiątkowały ludność miast i wiosek, a świadczenie miłosierdzia podnosiło się wówczas do rzędu cnót heroicznych, dalej zdarzają się raz po raz i to prawie rok rocznie w różnych częściach świata klęski żywiołowe, jak trzęsienia ziemi, katastrofy kopalniane i kolejowe, powodzie, pożary. Przy okazjach tych znowu ludzie świadczą jedni drugimi miłosierdzie narażając życie własne i zdrowie i znowu można tu mówić o bohaterstwie. A rzeczą pocieszającą jest fakt, że ludzi humanitarnych nie braknie nigdy, dziesiątki kobiet i mężczyzn spieszą wówczas na ochotnika, żeby nieść pomoc w nieszczęściu. Są to jednakże przeżycia wielkie, krótkotrwałe lecz o wysokim napięciu uczuciowym, mogą więc obudzić w człowieku najlepsze jego instynkty i poderwać go do wielkich czynów. Znacznie mniej chętnych zgłasza się tam, gdzie praca jest trwała, lecz bynajmniej nie ekscytująca, gdzie nastroj jest raczej posępny i nużący, a nie podniosły i bohaterski, gdzie wszystko dobre należy wydobyc z własnego duchowego wnętrza, z zewnątrz płynie bowiem tylko depresja, a nieraz nuda i ostepienie. Tu więc właśnie na terenie stałej czynności pełnienia miłosierdzia tak często robota się rwie, działających

braknie, a ci którzy zabierają się do pracy nie zawsze potrafią uczynić z niej to, co powinni.

W czasie wakacji i urlopów warto zwrócić znowu uwagę na metody i wartość pracy charytatywnej. Jeżeli bowiem są takie panie, które współdziałają tylko przez snobizm, a nie z głębszego poczucia obowiązków chrześcijańskich to napewno w czasie letnim nie będzie z nich żadnej pociechy. — Urwał się bowiem teraz sezon imprez i uroczystości, niema okazji do urządzania herbatek i zabaw, część pań więc, które jedynie bawiąc się współdziałały w dziele miłosierdzia przepadnie na szereg tygodni, a pozostanie szczupłe grono rzeczywistych pracowników, nikłych liczbą i nie mogących poddać zadaniu.

A tymczasem bieda nie ustala. — Wprawdzie niema teraz mrozów i śniegów grozących bezpośrednio śmiercią nędzarzom, ale nęda w dalszym ciągu istnieje, choć ten i ów znalazł nieco pracy na wsi, a niejedna rodzina przeżywi się z hodowanych przez siebie na skrawku ziemi pól. Są to jednakże efekty bardzo małe, a trwający kryzys i bezrobocie nie umniejszają, lecz powiększają liczbę nieszczęśliwych.

Nie zbrakło również porą letnią osób chorych i samotnych, wyglądających, jak zbawienia odwiedzin czyichkolwiek, byle choć na czas krótki zapomnieć o chorobie i opuszczeniu, byle uciec od własnych, dręczących myśli, byle oderwać wyobraźnię od czterech ścian nudnych i monotonicznych, a przynieść się myślą w lepszą atmosferę. Ci ludzie osamotnieni i smutni nie przestali istnieć, mimo, że wiele pań o nich zapomniało. Te kobiety skazane na dożgonne przebywanie w jednym i tym samym pokoju trwają nadal, mimo, że panie wyjechały na zielone letniska, pod błękit wysokich gór, nad brzeg jezior zacisznych i w gęstwą rozkwitających sadów. Te kobiety tęsknią za tem same, a nie mają nawet kogokolwiek, z kim mogłyby pogadać o rzeczach dawnych, miłych i radosnych.

Byłoby więc dobrze, żeby te panie, które na wakacje jeszcze nie wyjechały, lub też z nich powracają i te, które w tym roku dla braku funduszy wcale może wyjechać nie będą mogły przypomnieć sobie o swoich osamotnionych siostrach, którym jest jeszcze duszniej, ciśnień, smutniej i żeby zaniósł im dobre słowo i uśmiech życzliwy, który ma nieraz większą wartość od materialnego datku. (mer)

nieczność utrzymania pewnego rygoru w stosunku do niego.

Czuwać musimy nad nami samymi i nad tymi, którzy są naszej opiece powierzani: rodzeństwo, mąż, dzieci, służba i domownicy.

Odsuwamy od nich z wielką ostrożnością środki lekarskie z trupa główką, piszczałkami i groźnym napisem: trucizna, a na okładki pornograficznych pism i książek w ich rękach, patrzmy pobłażliwie i obojętnie.

A zakaz Kościoła, który wydał w tej mierze pozytywne prawa, mianowicie Indeks? Ogół mniema, że jedynie zakazanymi są te książki, których tytuły wymienia katalog Indeksu.

Tymczasem w rzeczywistości rzecz się przedstawia inaczej. 1399-y kanon kodeksu wyraźnie mówi: Potępia się książki, popierające schizmę i herezję, oraz dążące do obalania podstaw religijnych; książki pisane przez niekatolików, a traktujące ex professo o religii, z wyjątkiem tych, które nie zawierają nic przeciwnego doktrynie kościelnej; wydawnictwa bez aprobaty kanonicznej o teście i komentarzach Pisma św., książki atakujące i wyśmiewające jakikolwiek katolicki dogmat, dążące do obniżenia powagi, dyscypliny i hierarchii duchownej lub stanu kapłańskiego i zakonnego; książki, które zasadniczo opisują rzeczy lubieżne i sprośne i o nich pouczają. Nie wolno nie tylko ich czytać, ale ani u siebie przechowywać, sprzedawać, tłumaczyć, przedrukowywać i wydawać.

Nie wątpimy, że ogół Polek i katoliczek potrafi ściśle zastosować się do tych przepisów, wiedząc, że słuchać należy słowa Bożego i zastępców Bożych na ziemi, by dusze nasze żyły w prawdzie, zdala od błędu i zła wszelakiego.

Marja Pruszyńska.

Poznań.

Z życia organizacyj

Z życia Młodych Polek

Jak lat poprzednich tak i w tym roku, dnia 28 maja obchodziła organizacja Młodych Polek swe wielkie „Święto Druchen“. Najuroczystszy dzień w życiu stowarzyszeniowym, poświęcony czci Patronki organizacji — Królowej Korony Polskiej. Święto swe obchodziła młodzież żeńska z pod znaku S. M. P. bardzo uroczysto. W całej Polsce jak duża i szeroka rozbrzmiewało hasło „Sprawie służ!“

W dniu tym zgromadziły Młode Polki starsze społeczeństwo na uroczystych akademjach, których najważniejszym momentem było składanie przyrzeczeń. Moment to wzniosły, pozostaje w pamięci na całe życie druchen. W chwilach trudu i załamania wspomnienie przyrzeczeń dodaje sił do wytrwania. Dlatego też Stowarzyszenia nie szcędzą trudu i starania, by przyrzeczenie to odbyło się jak najuroczystsiej.

Na akademjach swych wykazały druchny, że lata spędzone w S. M. P., to lata rzetelnej, twórczej pracy, że tutaj w S. M. P. wychowuje się jasną przyszłość Narodu.

Rosły serca matek i ojców na widok tych szlachetnych wysiłków swych dzieci. Wyciągnęła się serdeczna dłoń rodzicielska do Stowarzyszenia w podzięk za podjęcie części ich mozołu.

Złączony dom i Stowarzyszenie przystąpiły do nowej pracy zmuszanej, szarej, codziennej — pracy nad duszą, sercem i umysłem dziewczęcia polskiego, z której powstać mają wielkie czyny.

Dłaczego S. M. P. tak podkreśla współpracę z domem rodzinnym? Bo wie, że najistotniejszym zadaniem kobiety, to zadanie matki, żony. S. M. P. nie chce wyrwać dziewczęcia z domu, ale chce je do tego domu przywiązać, chce je przygotować do życia rodzinnego, chce obudzić miłość rodzinną. S. M. P. chce odrodzić ginącą dzisiaj rodzinę chrześcijańską, chce ją uczynić na nowo źródłem kryjczym cnót katolickich, obywatelskich. — Jaką będzie rodzina polska, taką będzie cała Polska.

Bez pomocy starszego społeczeństwa trudną i mozolną jest praca młodzieży — trzeba jej koniecznie doświadczenia starszych. Naszym więc obowiązkiem społecznym jest niesienie pomocy tej organizacji, której zadania są wielkie, szczytne. Naszym obowiązkiem jest niesienie pomocy dziewczęciu z pod znaku S. M. P.

Czechosłowacja a praca zawodowa kobiet

O los naszych córek

Podczas otwarcia szkoły żeńskiej w Hranicy, minister oświaty dr. Derer zaznaczył w przemówieniu, że niedługo zabraknie miejsca dla kobiet w współzawodnictwie intelektualnym. Będą więc musiały wrócić do gospodarstwa domowego. Zresztą kobiety w Czechosłowacji są tak mało, że ledwie im starczy na utrzymanie. W dodatku kobiecym Narod. List. z końca maja autorka artykułu „Jaki los czeka nasze córki“ dyskutuje ze stanowiskiem ministra. W dzisiejszych czasach pozycja kobiety w domu też nie jest zbyt pewna, nie jest w każdym razie zupełnym zabezpieczeniem bytu. A przecież praca powinna być rozdzielana nie na podstawie różnic seksualnych, lecz ze względu na wartość jednostki. Są kobiety predestynowane do zajęć gospodarskich, ale są i takie, które potrafią wnieść nowe wartości w innych dziedzinach życia. Trudno im zamykać drogi na świat. Bezdzielnym kobiecie — kończy autorka — może być przykro, że nie ma dzieci, ale gdyby miała mieć córkę w obecnych warunkach, lepiej, że jest bezdzietna.

Przy okazji warto zwrócić uwagę na książkę, która też daje wyraz trosce o los najmłodszej generacji kobiet, a mianowicie dzieło jugosłowiańskiej literatki, dr. Gjørjević-Chlapcovej — pt. (w tłumaczeniu): Znamienna chwila w losie kobiety. (zo)

Z Tow. Ziemiaków Wlkp.

Na otwarcie XIII Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu zasyłamy wyrazy najgorętszych życzeń w przeświadczeniu, że najuroczystszy jego przebieg skupi serca obecnych w najgłębszym holdzie złożonemu Chrystusowi Panu w Roku Jubileuszowym.

Dnia 28 maja b. r. odbył się w Inowrocławiu czwarty walny zjazd Kolek Włocianek pow. inowrocławskiego. Obrady poprzedziła Msza św. w kościele Matki Boskiej. Zebranie w sali hotelu Basta zagała wicepatronka p. Józefa Mlicka z Gnojna. Następnie p. Mlicka oddaje przewodnictwo Patronce p. Niegolewskiej, która w serdecznych słowach wita zebranych. Po powołaniu sekretarki i ławniczek zjazdu, p. wicepatronka odczytuje sprawozdanie roczne. Wicepatronat inowrocławski liczy obecnie 14 Kolek, w których stowarzyszonych jest 549 włocianek. Przeprowadzono 34 kursy praktyczne, zebrań odbyło się w Kółkach 163 wykładów 295, imprez dochodowych: teatrzyków amatorskich, zabaw i wieczornic 32, wycieczek 7, wystaw w Kółkach 2. Wicepatronat wystąpił za stypendjum cztery córki włociańskie do szkoły gospodarczej w Witkowie, zakupił dla Kolek 399 mendli jaj rasowego drobiu i 12 kogutów, oraz zorganizował w Inowrocławiu w wrześniu ub. r. „Jednodniową Wystawę Hodowlano-Ogrodniczo-Przemysłową“, którą zwiedziło przeszło 2500 osób.

Zorganizowano również dwa kiermasze-jarmarki, jeden gwiazdkowy, drugi wielkanocny, na których członkinie Kolek miały możność spieniężenia swoich produktów. Wicepatronat ma nadzieję, że kiermasze powyższe przyczynią się do zorganizowania regularnego handlu produktami wiejskimi między Kółkami powiatu, a większymi ośrodkami miejskimi, do których Kółka dostarczać będą swoje towary.

Następnie zabiera głos dyrektorka Związku p. Jeziorowska, poruszając sprawę zorganizowania po Kółkach komisji ogrodniczych, które będą przedstawiały Wicepatronatowi ogradki do premjowania. Poza tem omawia sprawę ubezpieczeń od śmierci oraz posagowych w P. K. O.

W dalszym ciągu zebrania p. patronka Niegolewska wygłasza referat p. t. „Gospodarstwo nasze a kryzys“, a p. Kozłowska z Poznania wykład p. t. „Hygiena dziecka“.

Odśpiewaniem „Hymnu Włocianek“ zakończono obrady, poczem wszyscy zebrani udali się na wspólny podwieczorek.

Zawładamy uprzejmie nasze członkinie, że Sekretariat nasz został przeniesiony na II piętro do pokoju nr. 60.

W środę, dnia 28. b. m., o godz. 14.15 mówić będzie w Radjo przedstawicielka Mł. Ziemiaków.

Nie zapominajmy o kolonjach wakacyjnych „Stelli“!

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

O lekturze — słów kilka

Nadchodzi lato. A z niem pora wycieczkowa, pora pewnego odprężenia fizycznego i — moralnego.

Wszyscy jesteśmy przemęczeni i ruchliwym życiem miejskim, i intensywną pracą naukową, zawodową czy społeczną, wszyscy marzymy o wycieczce i swobodzie, wszyscy staramy się rozluźnić zbyt napięte nas krepujące więzy. Rozluźniania je nietylko i ach jak bardzo!... — w dziedzinie toaletowej, ale nawet w dziedzinie czysto moralnej i umysłowej, a mianowicie w dziedzinie czytelnictwa.

Nie można stwierdzić, abyśmy pod wpływem upałów nabrali wstrętu do drukowanego słowa; czytamy chętnie, w podróży, w wagonie, na leżaku w ogrodzie, czy w lesie lub nad morzem, ale czytamy wówczas tylko rzeczy lekkie, beletrystykę, bo tak gorąco! Czytamy i — w podzwrotnikowej temperaturze zatrzymujemy się powoli.

Bo nader rzadko czytamy rzeczy dobre. A tacy przecież jesteśmy podatni do przejścia się myślą cudzą i cudzym wpływem!

Niejednokrotnie wprawdzie ludzie, którym przypominamy elementarne zasady przemożnego wpływu przeczytanych książek, z którym możemy walczyć, lecz którego stłumić nie jesteśmy w stanie — odpowiadają nam z tupetem:

— No tak, zapewne. Wpływ taki istnieje ale nie zawsze i nie na wszystkich działa jednakowo. Ja naprzykład, mogę bezwzględnie czytać wszystko i nic mi to nie zaszkodzi. Taką już mam naturę. I dlatego bezkarnie wszystko czytam... Zdanie to

jest z gruntu mylne, a ponadto szkodzi opinii danej osoby.

Gdyby bowiem jaka książka nie robiła na czytającym ją żadnego wrażenia, znaczyłoby to, że albo jej wcale nie zrozumiał, albo też ma umysł hermetyczny zamknięty, wygasną wyobraźnię i stępione uczucia.

Póki w nas drga żywa dusza, póty z wielką wrażliwością reaguje na każde dotknięcie cudzej myśli.

Więc myślał się ci, którzy negują wpływ książki, bo wpływ ten dobry czy zły, słaby czy silny, natychmiastowy czy też kiedyś później podświadomy oddźwięk wywołujący — podlega takim samym niezmiennym prawom, jak wszystkie inne fizyczne zjawiska naturalne.

Człowiek ma tyle wartości ile jej ma lektura, jakiej się w upodobaniu oddaje. A od czasu Ewangelji, aż do słynnej Umowy Społecznej Jan Jacques Rousseau powodem wszystkich rewolucji światowych była — książka.

Słynny pisarz francuski, profesor, historyk, rektor paryskiego Instytutu Katolickiego, członek Akademii francuskiej, Mgr. Bandrillart wyrzekł na pewnym zebraniu słowa pełne wagi:

— Od lat czterdziestu, odkąd pracuję na niwie literackiej, nigdy nie przeczytałem książki złej lub podejrzanej wartości. — Poważni i odpowiedzialni krytycy byli dla mnie w danym wypadku miarodajni.

Słowa te mogą w pełni uspokoić tych czytelników, którzy lękają się, że ograniczenie dziedziny czytelnictwa może ujemnie wpłynąć na ich rozwój intelektualny.

O ile zatem uznajemy znaczenie i niebezpieczeństwo drukowanego słowa, tem samem uznać musimy ko-



Jak już donieśliśmy przybyła wczoraj do Poznania wycieczka lekarzy higienistów przy Lidze Narodów, złożona z lekarzy różnych narodowości. W skład wycieczki, której przedstawicielem z ramienia Ligi Narodów jest Amerykanin p. dr. Boudreau, wchodzi pp.: dr. Paul Martin (Francja), dr. Ivan G. Balkansky (Bułgaria), dr. Holgar Schmedes (Dania), dr. J. J. Paterson z żoną (Anglia), dr. Józef Tomesik (Węgry), prof. Husamettin (Turcja), dr. Apostolescu z żoną (Rumunia), ang. minister higieny dr. Seymour, dr. Ivan Stodola (Czechosłowacja), przedstawiciele Hiszpanji dr. Prada, dr. Clavero, dr. Andue-

ra; dr. Ferracud, dr. Payot (Szwajcaria), dr. Filippo Neri (Italia) i dr. Tomanek (Czechosłowacja). Z ramienia rządu towarzyszą wycieczce zastępca naczelnego dyrektora Kas chorych inż. Medard Downarowicz, naczelnik wydziału ministerjalnego pracy i opieki społecznej dr. Kasprzak i radca ministerjalny dr. Tubiasz. W Poznaniu, prowadzi wycieczkę naczelnik lekarz miejski radca dr. Tadeusz Szulc.

Dziś rano goście zwiedzali dziecięniec przy Drodze Debińskiej (gdzie ich widzimy na zdjęciu), łaźienki miejskie, ogródki działkowe im. Józefa Chociszewskiego. (kl)

Świętojańskie sobótki

W szeregu dorocznych świąt ludowych dzień św. Jana Chrzciciela, choć wcale nie jest urzędowym świętem kościelnym, zajmuje jednak w zwyczajach ludowych jedno z pierwszych miejsc. Zwyczaj związane z sobótkami świętojańskimi należą do bardzo starych i dlatego nic dziwnego, że nawet u ludu naszego już bardzo mało są znane i praktykowane. Można z pośród nich wydzielić pewne grupy zwyczajów, gdyż w rozwiniętej formie ich trudno już dostrzec jakiś jednolity charakter. Jak wszędzie, tak i tu widzimy pewne pomieszanie pierwiastków pogańskich z chrześcijańskimi.

Sama nazwa „sobótki” wskazuje na to, że obchodzono je pierwotnie (ale już w czasach chrześcijańskich) w soboty, a więc nie zawsze w wigilję św. Jana. Dowód na to mamy pomiędzy innymi także w tem, że w niektórych okolicach ognie sobótkowe palą także w Zielone Świąta.

Nie ulega wątpliwości, że palenie ognia świętojańskiego pozostaje w związku z powrotem na świat dusz zmarłych. Skakanie przez ognie przy śpiewach i hałasach ma ludzi niejako uchronić przed złym wpływem duchów nieczystych. W związku z tem pozostaje wierzenie, że w wigilję św. Jana Chrzciciela ze spotęgowaną siłą działają czarownice. Lud broni się przed ich potęgą zębami różnymi środkami, jak głośnym hałasem, trzaskaniem z bicia, paleniem ognia, zatykaniem różnych ziół i t. d.

Sam obchód palenia ognia sobótkowych ma w sobie wiele czaru. Miła noc czerwcową. Za wsią na małym wznieśieniu zapalają ognie. Dokoła nich dziewczęta z wieńcami na głowach, opasane bylicą, wzięwszy się za ręce, wykonują skoczne tańce. Słychać melodyjne śpiewy, cieniutki głos skrzypiec, wybuchy śmiechu i wesoły gwar młodzieży.

Do tego czaru naturalnego dochodzi inny — bardziej fantastyczny. Oto o samej północy zakwita cudownym kwiatem paproć. Komu uda się dostać ten kwiat, przed tego oczyma odkrywa ziemia cudowne skarby. Człowiek jednak rzadko potrafi kwiat ten zachować, ponieważ zle duchy zazdroszczą mu go i człowiek zwykle przez nieostrożność traci to cudowne kwiecie. I tak powiadają, że siedzi tej nocy przez las wieśniak pewien. Przepadkowo kwiat paproci wpadł mu do buta. W tej chwili chłop ujrzał miejsce, w którym był wielki skarb. Lecz oto zastępuje mu drogę jakiś nieznaną człowiek, ubrany w nowe buty i proponuje chłopu zamianę z jego starymi. Chłop oczywiście zgadza się na to i razem ze starymi butami oddał nieznanemu cudowny kwiat paproci, tracąc w ten sposób z oczu miejsce z ukrytym skarbem.

Dzieją się w noc świętojańską inne jeszcze cuda. Rosa na łąkach i woda w rzekach nabiera cudownej i leczni-

czej własności. W tym dniu po zachodzie słońca kobiety wychodzą na pola i drogi, szukając ziół leczniczych, które następnie zachowują w domu, jako lekarstwo na różne choroby.

Sobótki są w części pozostałością pogańskiego święta ku czci słońca, przypadającego na letnie przesilenie słońca, w części zaś śladem dawnego święta zmarłych. Nie pozostała także bez wpływu na sobótki tradycja chrześcijańska, zostająca w związku z osobą św. Jana Chrzciciela. Tu wymienić wypada przesąd ludowy, według którego nie należy się przed dniem św. Jana kapać. Z przydomkiem św. Jana — „Baptista” (Chrzciel) łączy prof. Klinger nazwę rzekomego bożka słowiańskiego Kupaly (od kapać).

Czas powrotu na świat dusz zmarłych uchodzi zwykle za najdogodniejszą porę do wróżb i pytań o przyszłość. Taki charakter mają rzucane przez dziewczęta na wodę wianki z zapalonemi świeczkami. Gdy wianek dostaje się w ręce chłopca, to znak, że dziewczyna wnet wyjdzie za mąż; gdy odpłynie w dal, to znak, że ślub się jeszcze odwlecze a gdy wianek utonie, to znak zbliżającej się śmierci dziewczyny, która wianek puściła na wodę.

Zwyczaj sobótkowy u ludu już prawie znikły zupełnie. Puszczanie wianków na wodę istnieje jeszcze, lecz nie tyle u ludu, ile właśnie wśród mieszkańców miasta. Choć mniej tu prostoty a więcej „nowoczesności”, to jednak wigilja św. Jana w miastach naszych, położonych nad wodą, zawsze jeszcze ściągają corocznie na tradycyjne miejsce tysiące widzów.

J. HOROWSKI.

„Brat Parch”

Liryk żydowski, p. Józef Wittlin, zamieścił w „Wiadomościach Literackich” wzruszający wiersz, zwrócony do św. Franciszka:

„Imienia Twego wzywają nadaremno, bogaci, pyszni, cnotliwi i syci
A Ty, gdybyś żył, przyszedłbyś pewno i do nas, którzy jesteśmy bici.

My brudni, brodaczy żydzi, My trędowaci na duszy.

Chodźmy w żółtej łacie,
Tybys się nami nie brzydził.
Najbardziejniejszemu z nas powiedział: bracie, bracie Parchu!”

Wiersz jest dobry, lamentuje w nim smutna dusza żydowska. Ale dusza żydowska, jak wiadomo, szczególnie jest skłonna do egzaltacji. A więc i w lamentoie p. Wittlina razi przesada. Nacóż bowiem wzywać aż św. Franciszka, gojskiego patriarchę? Żeby i odeń usłyszeć „parchu”? Przecież nie jeden z nas, pospolitych grzeszników, zwykły polski goj, spełnił prośbę smutnego Żyda z prawdziwej nieklamanej litości. A brat — goj — niezależnie od imienia łoży — z obowiązku organizacyjnego.

Dziś kuka „Różowa kukułka”

Dziś, w piątek, o godz. 8.30 „Przygrywka nr. 1” w „Różowej Kukułce”, Fredry 9. — Osobnych zaproszeń nie wysyła się! — Program galowy, strój obojętny.

Rozstanie na deskach

Sympatyczny zespół z pod znaku b. „Stratosfery” ukaże się jutro na sobótkę (w Domu Akademickim, Wąły Leszczyńskiego 6) na deskach, ażeby ostatnim swoim występem pożegnać swych kochanych sympatyków i przyjaciół. Możemy zdradzić w części tajemnicę ciekawego programu, w którym odczytany będzie jeden z listów miłosnych, wystosowany do p. Tad. Hernesa, a odczytany przez „takowego”. Reszta programu bez zarzutu. Starajcie się o miejsca, zamawiajcie stoliki telefonicznie dniem i nocą nr. telef. 16-49. Zysk przeznaczony na rzecz Biura Opłat Studenckich.

TEATRY

Z Teatru Nowego.

Ponieważ dyrekcji Teatru Nowego udało się pozyskać znakomitą artystkę Marię Malicką na kilka występów, które rozpoczną się już na początku przyszłego tygodnia — premjera „Nowej Kobiety” zostaje odłożoną i ukaże się dopiero po ukończeniu występów tej atrakcyjnej artystki.

Wobec licznych zgłoszeń i zapytań w miejsce zapowiedzianej premjery „Nowej Kobiety” repertuar wypełni rekordowa „Fraulein Doktor”, która ukaże się dzisiaj w piątek, w sobotę i niedzielę po cenach najniższych od 1 zł do 2,50 zł.

W sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. przedstawienie na wolnym powietrzu, na którym odegrane zostanie arcydzieło Schillera „Dziewica Orleańska”. Widowisko odbędzie się na Placu Targów Poznańskich obok Wieży Górnosławskiej po cenach od 1 zł do 2 zł. Wszystkie miejsca siedzące.

KTO

POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY
ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM
POLSKIM!

SPORT

Lekka atletyka

Tylko Heljasz startuje w mistrzostwach Anglii. Jak się dowiadujemy, w tegorocznych mistrzostwach Anglii mających się odbyć w dniu 7 i 8 lipca w Londynie, startować będzie w barwach Polski tylko Heljasz. Pławczyk z racji braku formy, a Kusociński z powodu chorego kolana nie pojedą. W drodze powrotnej z Londynu możliwym jest start Heljasza na międzynarodowych zawodach w Amsterdamie w dniu 16 lipca (IAT).

Słynny biegacz fiński, Lehtinen, udał się już w podróż okrężną, mającą trwać do 10 lipca br. W dniu 24 bm. Lehtinen startuje w Antwerpii na 5 km. W parę dni potem — w Oslo na takim samym dystansie, poczem udaje się do Londynu na mistrzostwa Anglii, gdzie pobiegnie na 3 mile. Na tych samych zawodach startuje Iso-Hollo na 2 mile. W Antwerpii na międzynarodowych zawodach startuje ponadto kilku innych znakomitszych lekkoatletów Finlandji.

Piłka nożna

Jako ostatnie spotkanie ligowe w Poznaniu w obecnej kolejce odbędzie się w niedzielę mecz „Warty” z „Cracovią”. Wobec następującej później przerwy w rozgrywkach należy przypuszczać, że zwolennicy piłki nożnej zbiorą się dość licznie, a by być świadkami emocjonującej walki z groźnym przeciwnikiem. „Warta” występuje w swym najsilniejszym składzie, a na własnym boisku jest dla każdego partnera zawsze niebezpieczną. Będzie to godne zakończenie wiosennego sezonu piłkarskiego. Mecz rozpocznie się w niedzielę o godzinie 17.30 na boisku Warty przy ul. Rolnej. Przeprowadź bilety odbywa się w sekretarjacie klubu od godz. 10 do 14 i od 16 do 19.

Tennis

Mistrzostwa świata w Wimbledonie rozpoczynają się w poniedziałek. Podawaliśmy już ośmiu czołowych zawodników w pojedynczych pan i panów, obecnie uzupełniamy to dodatkowymi szczegółami. Najgroźniejszymi przeciwnikami Jędrzejowskiej w jej grupie będą Goldschmidt (Fr) i Horn (Nm). W pojedynczej panów w pierwszej grupie obok Vinesa (Am) widnieje Prenn (Nm); w drugiej są m. i. Perry (Am) i Menzel (Cz); w trzeciej — Cochet (Fr), Timmer (Hol.) i Robbins (P. A.

fryka); w czwartej Lee (An), McGrath (Austr.), Stoeffen (Am) i Nunoi (Jap.); w piątej — Satoh (Jap) i de Stefani (Wł); w szóstej — Austin (An), Kirby (P. Afr.), Gledhill (Am), Quist (Austr.) i Brugnon (Fr); w siódmej — Sutter (Am), Boussus (Fr), Turnbull (Austr.) i Cramm (Nm); w ósmej — Crawford (An), Maier (Hiszp.), O-liff (An) i Malecek (Cz).

Zakończył się dwudniowy mecz pań Anglija i Niemcy, wygrany przez Anglie 7:5. Ważniejsze wyniki: Round — Aussen 8:6, 7:5; 6:1. Krahwinkel — Heeley 7:5, 6:0. Krahwinkel — Round 7:5, 6:1. Aussen — Heeley 8:6, 6:0. (PAT)

RADJO

Sobota, dnia 24 czerwca 1933 r.

Poznań (335 m) godz. 12.25 (Warszawa); godz. 13.05 płyty; godz. 14.00 giełda; godz. 17.15 otwarcie XIII Zjazdu Katolickiego; przemówienia: a) prof. U. P. dr. P. Gantkowskiego, b) ks. Kardynała Prymasa Hlonda — tr. z Wągrówca; godz. 18.15 (W); g. 18.35 interl. wokalne; wyk.: J. Jabłońska (mezzosopr.), A. Krupowicz (sopr.), M. Zygmanski (baryt.); g. 19.40 odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. 19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 koncert muzyki lekkiej z Warszawy; godz. 21.25 przerwa lub komunikaty; godz. 21.30 (W); godz. 22.00 komunikaty; godz. 22.15 muzyka tan z kaw. „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 7.00 audycja poranna; godzina 12.05 płyty gramofonowe; godz. 14.55 płyty; godz. 16.00 audycja dla chorych w opracowaniu ks. M. Rekęsa (Lwów); godz. 16.30 koncert pod dyr. Józefa Ozimińskiego; godz. 17.00 „Cele i zadania Święta Morza” — p. Mieczysław Fularski; godz. 17.15 muzyka z Cieclocinka — koncert popularny (Park); godz. 18.15 odczyt pt. „Kajakiem na jeziorach i rzekach pomorskich” — dyr. J. Grabowski; godz. 18.35 tr. z Krakowa — recital fortepianowy L. Berkwiówny; godz. 19.40 kwadrans literacki Antoniego Kawczyńskiego pt. „Awans Hieronima Częścika”; godz. 20.00 koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota, Juny Gordez (śpiew); godz. 21.05 dziennik wieczorny; godz. 21.15 „Książka rolnicza”; godz. 21.30 koncert Chopinowski w wyk. Józefa Smidowicza; godz. 22.00 muzyka taneczna z płyt; godz. 22.25 wiadomości sportowe; godz. 22.40 muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Programy zagraniczne: Budapeszt (550 m) 20.45 wieczór rozmarzeń, 22.00 gramofon; Praga (489 m) 20.45 „Dolly” opt. Pro-waznika; Beromuenster (459 m) 20.15 koncert ucni prof. Weingartnera; Medjolan (501 m) i Rzym (441 m) 20.45 operetka; Wiedeń 517 m) 20.30 koncert ork. wojskowej i chóru.

Niedziela, dnia 25 czerwca 1933 r.

Poznań (335 m) godz. 8.30 nabożeństwo z Wągrówca; godz. 12.05 „Towarzystwo urzędników gospodarczych do swych członków” — wygl. p. E. Horak; godz. 12.25 odczyt rolniczy pt. „Poplony” — wygl. inż. J. Grossberg; godz. 22.45 „Mleko i sposoby użytkowania go” — wygl. p. M. Hinzówna; godz. 13.05 płyty gramof.; godz. 16.00 (W); godz. 16.30 koncert solistów; wyk.: K. Kielczewski (tenor), E. Sienkiewicz (wiolonczela); godz. 17.15 tr. z obozu harcerek w Puszczykowie z okazji Złotu Chorągwi Wielkopolskiej; godz. 18.15 interludjum muzyczne; godz. 18.45 „Garść wrażeń z jubileuszowego Złotu Harcerek Wlkp.”; godzina 19.00 (W); godz. 19.40 feljton pt. „Od Prousta do Poe’go — szkic ewolucji najnowszej powieści europejskiej” — wygl. dr. K. Troczyński; godz. 19.58 sygnał czasu; godzina 20.00 tr. z Warszawy; godz. 22.25 wiadomości sport, ze wszystkich stacyj polskich; godz. 22.40 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.55 muzyka tan. z kaw. „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 10.40 odczyt p. t. „Regionalny Kongres eucharystyczny w m. Łapy” — wygl. ks. dr. K. Grunwald, proboszcz z Łap; godz. 11.00 tr. z Krakowa uroczystej mszy św. z okazji Kongresu Eucharystycznego; godz. 12.15 program muz. w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, J. Pankiewiczowej (msopr.); godz. 14.00 „Izby rolnicze, a związki hodowlane” — wygl. prof. J. Rostafiński; godzina 14.20 pieśni w wyk. Chóru Mieszanego Akadem. Kola Muz. pod dyr. F. Rybickiego; godz. 14.45 „Oświata rolnicza w krajach słowiańskich” — wygl. p. K. Wyszomirski (dz. roln.); godz. 15.05 płyty gramofonowe; g. 16.00 audycja dla młodzieży i dzieci; godz. 16.30 recital śpiewaczy J. Zwirynówny; godz. 17.00 „Sztuka a klasa robotnicza” — wygl. p. H. Juszkiewicz; godzina 17.15 koncert muzyki ludowej w wyk. ork. symf. Opery Poznańskiej (tr. z Cieclocinka) i Z. Żmigród - Fedyczkowskiej (śpiew); godz. 18.00 „Kacik językowy”; godzina 18.15 muzyka lekka (płyty); godzina 19.00 słuchowisko pt. „Podróż poślubna pana Dyrektora” pg. J. Hartza; godz. 19.40 skrzynka pocztowa techniczna; godzina 20.00 koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, F. Kaszowskiego (trąbka); godzina 21.30 recital śpiewaczy Janiny Ziolkowskiej; godz. 22.00 muzyka taneczna; godzina 22.25 wiadomości sportowe.

Programy zagraniczne: Budapeszt (550 m) 19.15 koncert ork. cygańskiej, 20.15 komedia, 22.30 koncert; Praga (489 m) 7.00 koncert promenadowy, 10.00 koncert ork. wojskowej, 11.00 koncert promenadowy, 12.05 koncert popularny, 16.00 koncert ork. wojskowej, 21.00 koncert orkiestry; Wiedeń (517 m) 11.30 koncert symfon., 20.00 „Trzech biednych djabłów” opt. Weinbergera, 22.45 muzyka taneczna; Medjolan (501 m) 20.30 „Dafni” op. Giuseppe Mulè; Rzym (441 m) 20.45 koncert.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koło Absolwentek VI. szkoły wydz. sekcja „Pracy“.** Zebranie w niedzielę dn. 25 bm. o godz. 10,45. Referat wygłosi kol. Prywecka.
 — **Tow. Abstynentów** pod wezw. św. Kazimierza urządza w niedzielę 25 b. m. wycieczkę do Kobylegopola. Zbiórka o godz. 14 przy przystanku tramwajowym na Śródcie.
 — **Koło Muzyczno - Sceniczne „Dzwon“** zwiedza Palmiarnię w Parku Wilsona w niedzielę 25 bm. Zbiórka o godz. 8,30. — Po południu zwiedzenie Botaniku przy ul. Dąbrowskiego.
 — **Koło Absolwentek II Szkoły Wydz. 25 bm.** urządza wycieczkę pieszo do Kiekrza. Zbiórka o godz. 6 na mszy św. w kościele św. Marcina a o 6,30 wymarsz. Powrót koleją.
 — **Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej** urządza w niedzielę 25 bm. wycieczkę do Puszczykowa. Odjazd z dworca wycieczkowego o godz. 8,25.
 — **Wydział Uczennic Cechu Krawiectwa Damskiego.** Zebranie odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 10 w Domu Rzemieślniczym na sali krawieckiej.

— **Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych.** Miesięczne zebranie w niedzielę 25 bm. o godz. 11 u p. Beyerowej pod Bernardynami 6.
 — **Koło Absolwentów Doksztalcającej Szkoły Kupieckiej** urządza w niedzielę, dn. 25 bm. wycieczkę do Szreniawy. — Zbiórka w kościele św. Michała o godzinie 6 rano, wymarsz o 6,45. Powrotna droga pociągiem koszt. 80 gr.
 — **Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych.** Zebranie odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 11 u p. Beyerowej pod Bernardynami 6.
 — **Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 20 na sali Domu Królowej Jadwigi. Wykład wygłosi radny p. Libera.

**MORZE — TO OKNO NA ŚWIAT
KTO MA MORZE, TEGO NIKT
NIE ZMOŻE**

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:
Na pomnik Serca Jezusowego: P. P. z gorącą prośbą o wystąpienie 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 113,30 zł.
Na Tow. „Caritas“: Kap. Cz. z G. 0,30 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 113,30 zł.
 Dnia 22 bm. wypłaciliśmy p. Romanowi Mendlewskiemu złożone w naszej ad-

ministracji składki na głodnych robotników w Luboniu 151,50 zł.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
 Dnia 22 bm. zgłoszono: Jadwiga Graczykówna z d. Walewska, wdowa, 37 l. Weronika Brzezińska z d. Kamińska, 72 l. Józefa Nowicka z d. Mleczyńska, 70 l. Kátha Panndorfówna, bez zawodu, 18 l. Kazimierz Nowakowski, szeregowiec 3. p. lotn., 22 l. Kazimierz Ziółkowski, redaktor, 60 l.
 Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



W środę, dnia 21 czerwca 1933 roku, rozstał się z tym światem, ś. p.

Kazimierz Ziółkowski

członek redakcyj pism naszych od r. 1905.

Zmarły zaskarbił sobie w sercach naszych trwałą przyjaźń i pamięć jako kolega, przyjaciel i gorliwy pracownik.

Cześć Jego pamięci.

zg 19 199/200

„Kurjer Poznański“ i „Orędownik Wielkopolski“



W środę, dnia 21 czerwca 1933 r., zmarł ś. p.

Kazimierz Ziółkowski

redaktor

wieloletni i gorliwy członek Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

W ś. p. Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę i wiernego towarzysza pracy. Pamięć o Nim w szeregach naszych nie zaginie.

zg 19 197/8

Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich.

Zelazo sztabowe

Tragarze budowlane
 Blacha żelazna
 Blacha cynkowa
 Blacha mosiężna
 Okucia do drzwi
 Okucia do okien
 Gwoździe i łańcuchy
 Śruby i nitki
 Wkrętki i zatyczki
 Druć do prasowania
 Artykuły garniearskie
JAN DEIERLING
 Poznań, ul. Szkolna 3.
 Pg 11 355-25.49

Dzielny młynarz

na stanowisko kierownika z gotówką do 10.000 zł, potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 19 195

MANSZETY

skórzane do toków poleca nr 9941
 Garbarnia F. A. Stenzel, Gniezno.

Skład Obuwia

sprzedam z towarem lub bez z powodu choroby. Zgłoszenia **Jakubowski, Kramarska 19/20.** zg 19 167

A. Koszewski

Stary Rynek 61 sprzedaje najtaniej
 Aparaty do golenia
 Nożyki do golenia
 Brzytwy
 Paski do ostrzenia
 Noże — Widelce — Łyżki
 Nożyczki — Noże kuch.
 Szczotki — Siła
 Wycieraczki
 Szpagaty.
 Pg 10 908-20,87

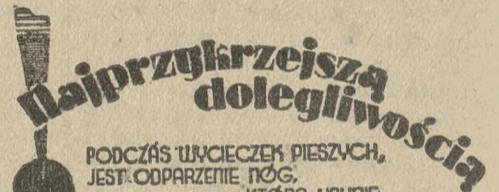
Polecamy po niższych cenach wszelkie artykuły do podróży i kąpieli: zg 3 742

Czepki kąpielowe, bucki kąpielowe, kremy i olejki na opalanie oraz wszelkie części do neseserów.
Drogerja Warszawska, Poznań, 27 Grudnia 11

Handlowiec

wszechstronnie doświadczony, z praktyką w wielkich światowych firmach, dzielny organizator, biegły korespondent polsko - niemiecki, studja W. S. H. w Berlinie, **obejmie stanowisko** w przedsiębiorstwie poważnym przemysłowym, fabrycznym lub spółdzielczym. Wolny od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zg 19 186

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Stanisława Sierpińskiego w Poznaniu wyznacza się termin przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, pokój 29 na dzień 27 czerwca 1933 r., godz. 10 celem 1) badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, 2) złożenia sprawozdania przez zawiadowcę masy z dotychczasowego zarządu masą. **Poznań, dnia 17 czerwca 1933. Sąd Grodzki.** ng 10 040



**PODZĄS TARCIEK PIESZCZYCH,
JEST ODPARZENIE NÓG,
KTÓRA USUNIE**
PUDER DJACHYLOWY MOTOR

ng 10 515

**POD WYTWÓRNIĘ PROTEZ
MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ**

w adm. Zw. Kas Chorych zg 19192
 w Poznaniu poszukuje się

dzierżawy odpowiednich pomieszczeń

najmniej 600 m² powierzchni.
 Szczegółowe oferty z planami sytuacyjnymi składać w biurze wytwórni ulica Bakowska 25.

CEGLA-TONÓWKA

w każdej ilości dostawa wagonowa natychmiast
DRYGAS & WTORKOWSKI
 Cegielnia Budzyń-Mosina
 Tel.: Mosina nr. 3. Pg 11 348-25.41

Sprzedam z wolnej ręki następujące objekty:

1. **Dom mieszkalny i handlowy w Świeciu** w najlepszym położeniu miasta — 3 składy w tem kawiarnia. Dom jest 2-piętrowy z nadpięciem, masywny, dobrze utrzymany bud. 1902, dochód roczny 8,500 zł. Wartość szacunkowa 99 293,40.
2. **Dom mieszkalny i handlowy w Świeciu**, 2 składy. Dom jest piętrowy z nadpięciem, masywny, dobrze utrzymany, bud. 1900. Przy tem ogrodnictwo 69,40 a w b. dobrym stanie i najlepszym położeniu. Dochód roczny 7 500.— Wartość szacunkowa 84 880.— zł. Ogrodnictwo sprzedaje się ewentl. oddzielnie.
3. **3 parcele budowl. w Świeciu**, w bardzo ładnym położeniu, nadające się szczególnie na budowę will.
4. **1/2 Idealnej części „Cegielni Chelmińskiej“ w Chelmie.** Cena sprzedaży obiektów zależna od cen ofertowych. Rozpatrzenie ofert nastąpi 10 lipca r. b.
Józef Wiśniewski,
 Zarządca masy upadłościowej L. Neumanna Świecie — Bank Ludowy, tel. 93.
 ng 10 517

Kupiec **Tomasz Małecki** i jego żona **Pelagja Małecka** w Poznaniu, Droga Dębińska 11 wnoskodawcy zastąpieni przez adw. Dr. Jagielskiego i Brojerskiego w Poznaniu wnieśli o wykluczenie wierzyciela hipoteki w kwocie 15 000 mk. zapisanej w księdze gruntowej Poznań - Wilda, karta 665, dział III., liczba 8 na rzecz Edwarda Hampla zmarłego w Poznaniu, dnia 28. 12. 1923. Zdeponowana została jako równowartość tejże hipoteki kwota 3 460 zł na rzecz nieznanych spadkobierców po wierzycielu i to w tutejszym Sądzie pod znakiem akt 7. Dp. H. -10/30. Wierzyciela wspomnianej hipoteki wzywa się, aby najpóźniej do terminu wywoławczego wyznaczonego na dzień 29 września 1933 r. o godz. 12 w tutejszym Sądzie, pokój 74 zgłosił swe prawa, w przeciwnym razie zaspokoi się będzie mógł zamiast z nieruchomości tylko z zdeponowanej kwoty i także to prawo zgłosić, jeżeli nie zgłosi się przed upływem lat 30 po wydaniu wyroku wykluczającego w Urzędzie Depozytowym. **Poznań, dnia 20 czerwca 1933 r. Sąd Grodzki.** ng 10 089

Dnia 21 czerwca 1933 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach moja ukochana żona, nasza matka, i babka, ś. p.
z Kamińskich
Weronika Brzezińska
 przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24. b. m., o godz. 4 po poł. z kaplicy ementarza w Górczynie, o czym donoszą
 zg 19 191 w smutku pograżeni
mąż, dzieci, wnuki i rodzina.

ZARZĄDCA MAJĄTKU

z 15-letnią praktyką w większych obiektach, rodzony rolnik z powodu wydzierżawienia obecnego majątku, szuka posady na deputat. Służę świadectwami i referencjami znanych JWpanów Ziemi. **Stanisław Zych, Wieszczyca, pow. Śrem.** zg 19 194

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe spółka akcyjna

poszukuje pierwszorzędą siłę na stanowisko **korespondenta**

polско-niemieckiego obeznanego również z wszelkimi sprawami handlowymi. Tylko siły wszechstronnie wykwalifikowane z odpowiednią rutyną zechcą zgłosić swą kandydaturę. Oferty Kurjer Poznański zg 19185

Poważne przedsiębiorstwo spółka akcyjna poszukuje **męskiej siły administracyjnej**

z odpowiednią praktyką do prac biurowych, a w szczególności do prowadzenia kartoteki i statystyki. Reflektujemy tylko na siłę inteligentną i szybko się orientującą. Oferty Kurjer Poznański zg 19 184

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1 SPRZEDAŻE

Rowery
pierwszorzędnych marek od zł 180 odpowiadającym finansowo również ratami = Rymkiewicz Wielkie Garbary 9. dzg 3632

Meble
najtaniej A. Baranowski Poznań, Podgórna 13. Pg 11 193-23.59

Meble w dobrym wykonaniu najtaniej u Bakosia
ul. Wenecka 1 Most Chwałiszewski przy krzyżu. dzg 34 217

Gramofon
wałkiowy tanio, Dom Komisowy, Podgórna 10 a. dzg 36 950

Gabinety, Jadalnie
polerowane wyprzedaje Helena Żytkowiak, Chwałiszewo 5. dzg 37 042

Motocykl
Rude, przyczepka Dąbrowskiego 30, garaże Radomskiego. dzg 37 037

Meble
sypialnie kompl. deb. od 295. — Fabryka Mebli Rynek Śródecki. dzg 35 500

Kolonjalke
sprzedam tanio, Główna 60. dzg 37 262

Pokój męski
dział i urządzenie tanio sprzedam. Słusarska 7 m. 13. dzg 37 252

Samochód
czteropokojowy, torpeda, ekonomiczny, tanio sprzedam. Łukaszewicza 26a. (Lazarz). dzg 37 241

Pianino
nowe korzystnie sprzedam. Grobla 20, m. 4. dzg 37 236

Skład
rzeźnicki na filie sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański dzg 37 233

Singera
damska, okragle, tanio, Słowackiego 48 mieszkanie 6. dzg 37 245

Słoje (Wecka)
Aparaty (Wecka)
Serwisy stołowe
Wyprawy — Prezenty
tanio tylko wprost Wroniecka 24, podwórza, Hurt Porcelany. dzg 37 285

Gabinety męskie używane
debowe, jak nowe okazynie, Poznański, Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 11 350-25.46

Garnitur klubowy gobelinie
fason jakowy, dobre wykonanie, okazynie, Poznański, Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 11 352-25.45

Elegancka sypialnia brzożowa
polerowana, używana, bardzo dobrym stanie, jak nowa, okazynie, Poznański, Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 11 353-25.44

Parcele
przy kościele sprzedam Górczyńska 7. dzg 36 452

Żniwiarkę
„Coormick“ okolicznościowo — sprzedam S. Mazer, handel żelaza Oborniki dzg 36 736

Samochód
limuzyna — w pierwszorzędnym stanie, okazynie 2 500 zł. „Autopol“, ul. Dąbrowskiego 12, telefon 73-03. dzg 36 965

Wille
nowa 6 mieszkaniowa ogród 3 200 m² sprzedam. Pałacza 39. dzg 36 375

Mercedes
zotów do jazdy odpowiedni na reklamówkę Cena zł 800. — Objeżdżaj Garaz Miedzynarodowy, Brama Debińska. dzg 36 378

Es-bas
B-bas, tenor puzon, alt, heben mało używane tanio. Wallheim, Buk. dzg 36 490

Regały
i kramnice do składu obuwia wszelkie manufaktury tanio do sprzedania, Plac Sapiieżyński 2, skład obuwia dzg 36 645

Samochód
6 osobowy Berliet 42 KM w najlepszym stanie, zaraz bardzo korzystnie Oferty Kurjer Poznański dzg 37 152

Gospodarstwo
duże przy jeziorze koło Poznania 35 000 Adres wskaże Kurjer Poznański dzg 36 460

Radjo
czterolampowe zmienny, Łukowa 14, m. 22. dzg 37 100

Beczki
z smoly nadające się do wody do ogrodu i do wanny sprzedam każdą ilość po 4 złote wiadna do woy o 1.00 do 2.50 zł. Ig. Mandowski, Poznań, Grobla 3 telefon 3469.

Wózek
dziecięcy nowy, Madalińskiego 7, mieszkanie 26. dzg 37 101

Skład
kapeluszy na prowincji, tylko jeden pewna egzystencja z powodu śmierci do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 111

Maszynę
do pisania Erika, Pogotowie Piarskie, Kreta 24. dzg 37 120

Pianino
czarne sprzedam 450 zł. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 079

Pianino
krzyżowe czarno-matowe Linke za 1 000 zł. Oferty Kurjer Pozn. dzg 37 078

Fortepian, jadalne
sprzedam Kreta 6, mieszkanie 11 dzg 37 066

Wiatrówek
kal. 6%, Marcina 32 m. 7. dzg 37 057

Sprzedam
piekarnię tanio z powodu wojskowości, duża wieść. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 129

Skład
przy ruchliwej ulicy tanio sprzedam zaraz, Skład kapeluszy, Wodna 21. dzg 37 139

Likwidacja mieszkania
Tania sprzedaż mebli mahoniowych, orzechowych i sprzętów kuchennych, Św. Marcin 41, mieszkanie 9, od godziny 3—4 po południu. dzg 37 136

Lodownia
tanio na sprzedaż, Kupka Wodna 18, w podwórzu. dzg 37 135

Motocykl
A. J. S. jak nowy 1931 kompletnie wyposażony okazynie, Zgłoszenia 27 Grudnia 1, cukiernia Nowackiego. dzg 37 148

Obrazy
sprzedam tanio, Marcin 14, mieszkanie 9. dzg 37 145

Sklep
duży o 2 wystawach

gramofonowo-radjo w Warszawie przy Marszałkowskiej, polsko-katolicki z suchym isoteremami i centralnym ogrzewaniem sprzedam z firmą, istniejąca 37 lat, z towaram, urządzeniem i liczną wyrobioną klientelą — wzgl. przyjmie solidnego wspólnika, Nabywcy odstąpi ewentl. 4 pokojowe słoneczne mieszkanie. Oferty poważne pod „Okazja 55.000“, Kurjer Poznański sub dzg 37 143

Bacność rzeźnicy
interes rzeźnicki bardzo dobrze zaprowadzony — przy ruchliwej ulicy sprzedam Gnieźnieńska 78 dzg 37 176

Parcela
600 m² przy Solaczu korzystnie, Romana Szymańskiego 2, mieszkanie 5. dzg 37 153

40
beczek debowych 100 do 600 ltr. sprzedam tel. 51-63. dzg 37 223

Szafy
łóżko angielskie, stół sprzedam, Matejki 59 mieszkanie 3 dzg 3 813

Sprzedam
nowe fabryczne zabudowanie, biuro składnica, garaż, parcela, suche ubikacje, nadające się na wszelkie przedsiębiorstwo centrum wprost właściciel, Oferty Kurjer Poznański dzg 37 195

Balkonowy
Ratajezaka 11a, mieszkanie 94, I. dzg 37 186

Dom
mieszkalny z wyjazdem, zabudowaniem i ogrodem zaraz na sprzedaż za 5 500 zł. Spieszne oferty St. Ciachowski Borek, Zdźkiewska 69. ng 10 503

Okazja
Maszyny stolarskie: heblarke, taśmówkę kombinowaną, fryzownię tanio sprzedam, Ul. Wrzeszewska 10, Swarzedz. dzg 37 286

5 móg
buraczanej budynkami, wymiana maki, srotownikiem, motorem — 7 000 wpłaty 5 000 Obreba Jarocin, Kalifornskiego 2. dzg 36 691

Dwie platformy
mało używane wóz kastowy, kopnia sprzedam, Matuszewski, Debiecka 28. dzg 37 174.5

Kiosk
koncesjami sprzedam, Debiecka 11. dzg 37 168.9

Kawiarnię - Kabaret
z pięknym ogrodem w Poznaniu sprzedam lub przyjmie wspólnika. Oferty Kurjer Pozn. dzg 37 244

Restauracja
z salą mniejszym mieście na sprzedaż. Ożenek nie wykluczony. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 278

Skład
delikatесowy nabiału centrum — sprzedam, Adres wskaże Kurjer Poznański dzg 37 296

Jadalnia
debowe okazynie, Wierzbicice 23 mieszkanie 4. dzg 37 283

Pianino
okazja 650 piękny dźwięk, Pohna 21 — A. dzg 37 263

Walizy 1,50 — Torebki damskie 85 groszy — Parasole plażowe
Czysty Poznań Szkoła 11. Pr 11 251/2-24.33/4

Magiel
używany repozytorjum kolonialne rower damski tanio sprzedam, Adres wskaże Kurjer Poznański dzg 37 231

5 KUPNA

Platformę
dobra 1 konna 30 ctn. nośna kupie. Oferty Kurjer Poznański dzg 36 982

Kupię
kilkumiesięcznego foxteriera długowłosego. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 114

Pianino
kupię. Cena Kurjer Poznański dzg 37 061

7 PIENIĄDZ

Pożyczki
6 000 do 10 000 zł I. hipoteka domu czynszowego Poznań, dam wysoki procent Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 37 128

Poszukuję
3 000—4 000 na wykończenie budowy na hipotekę lub inne zabezpieczenie. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 159

8 DO WYNAJĘCIA

2
pokój kuchnia, łazienka, Osiedle, Kostrzyńska 7. dzg 36 790

3
pokojowe słoneczne ogrodem, Focha 186. dzg 36 889

Trzypokojowe
z wycodami, Adres wskaże Kurjer Poznański dzg 37 081

3
pokojowe komfort zaraz, Wskaże Kurjer Poznański dzg 37 272

9 SZUKA MIESZK.

3—4
pokojowego mieszkania z garażem sucha chłodna składnica od zaraz poszukuje, czynsz miesięczny dobry płatnik Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 37 097

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokoi śródmieście. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty do Kurjera Poznańskiego dzg 37 104

Trzypokojowego
komfortowego mieszkania poszukuje. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 115

Szukam
pokojku, kuchni, płace pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 067

Solidnym
elegancki tani pokój, Matejki 53, m. 10. dzg 37 087

Biedna
inteligentna wdowa przyjmie na pokój słoneczne ciepłe z balkonem starsze osoby, którym zależy na prawdziwej pielęgnacji, dobrej opiece w spokojnym domu, z dobrem zdrowiem utrzymaniem. — Oferty Kurjer Poznański dzg 37 069

Pokój
1—2 panom, paniom, Przecznicza 2 m. 8. dzg 37 065

Balkonowe
Wierzbicice 46 mieszkanie 6. dzg 37 147

Pokój
Długa 4, parter prawo mieszkanie 25. dzg 37 160

Pokój
Seweryna Mielżyńskiego 22, mieszkanie 19, zaraz. dzg 37 156

Niekrepujący
elektrycznością, Garncarska 3 — mieszkanie 14. dzg 37 224

Pokoje
Bukowska 9, II. dzg 37 222

Pokój
Św. Marcin 64, III front. dzg 37 205

Pokój
dobrze umeblowany, — światło elektryczne, łazienka, solidnej osobie tanio wynajme, Matejki 38 front, wysoki parter m. 3. dzg 37 181

Jasna 6/7
według Krasieńskiego 2, I, inteligencji. dzg 7 293

Okazyjnie
maszynę szycia, Przemysłowa 34, 6. dzg 37 300

Pokoik
panience, krawcowej maszyną dyspozycji, 15, Przemysłowa 34, 6. dzg 37 298

Skromny
bezdzielne małżeństwo Żydowska 33. dzg 37 301

Frontowy
słoneczny, zaraz, Poznańska 46/48, mieszkanie 6. dzg 37 297

Elegancki
klatka schodowa, Telefon 6075. dzg 37 287

Niekrepujący
lepsze Piaskowa 2/3 m. 16. dzg 37 210

Niekrepujący
korzystnie utrzymaniem intelig. Ratajezaka 9 m. 8. dzg 37 208

Pokój
2 pań (panów), Wierzbicice 15, m. 10. dzg 37 258

Pokoik
zaraz Grotzgera 2, m. 2. dzg 37 250

Śniadeckich
21, mieszkanie 5. dzg 37 243

Pokój
klatki schodowej i suterenuwej, Piekary 10, 3. dzg 37 234

Jedno
dwuosobowy, Wielkie Garbary 33, mieszkanie 10. rg 7 664

2
pokoje umeblowane używaniem kuchni, Strusia 9, I, pietro, praw. rg 7 663

12 SZUKA POKOJU

Pokoju próżnego
centrum, niekrepujące wejście poszukuje dla przyjeźdnego pana. I. S. Oferty Kurjer Poznański dzg 36 789

Pokoiku
przy samotnej osobie śródmieście, łóżko pościel własna, poszukuje inteligentny mężczyzna, Szczegółowe zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 37 034

Dwie
panienki poszukuje pokoju za 20 zł od 1. lub 15. 7. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 141

Centrum
niekrepującego pościel, elektryczność, łazienka pan, Oferty cena Kurjer Poznański dzg 37 149

Pani
szuka skromnego pokoiku taniego. Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 37 196

Krawcowa
szuka pokoju śródmieściem Oferty Kurjer Poznański dzg 37 206

Pokoju
dwóch panów z inteligentnych rodzin, niekrepująco śródmieściu w solidnym domu ewentualnie utrzymaniem. Warunki Kurjer Poznański rg 7 670

13 LOKALE

Poszukuje
składu żywnościowego z małym mieszkaniem przy ruchliwej ulicy ewentl. próżnego, Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 36 492

Poszukuje
lokalu na mniejszą kawiarnię śródmieście ewentualnie z mieszkaniem, Oferty do Kurjera Poznańskiego dzg 37 103



Chcesz pojechać

DARMO

nad polskie morze?

Kup najnowszy (26-ty) numer

„JLUSTRACJI POLSKIEJ“

gdzie znajdziesz warunki nowego wielkiego konkursu z licznymi nagrodami.

Lodownię
kupię, Zgłoszenia z podaniem wielkości Markowski Jasna 16. dzg 37 126

Kupię
żelazko krawieckie koguta. — Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 37 180

Magiel
używany kupię, Oferty Kurjer Poznański dzg 37 158

Powózka (budkę)
na 4 osoby w dobrym stanie kupię za gotówkę, Oferty Kurjer Poznański dzg 37 1167

Wannę
małą lub nasiadówkę emalowaną kupię. Wymiary i cenę podać do Kurjera Poznańskiego dzg 37 299

Ford
nowoczesny kupię za gotówkę. — Oferty Kurjer Pozn. dzg 37 255

6 KAMIENICE

Kupię
wille na Błoniach Grunwaldzkich Oferty Kurjer Pozn. dzg 36 822

Kamienicę
dwupiętrową skrzydłem, maszyną komfortową położoną w rynku Kościanie zaraz sprzedam, Adamkiewicz, Kościan, Ks. Surzyńskiego 17. dzg 37 070

Kamienice
sprzedam 123 000, wpłaty 60 000, Matejki Rybak 20 a. dzg 37 187

Dom
przynosi 5 600 sprzedam za 38 000 Gospodarz, Główna 60. dzg 37 263

Wille
natychmiast sprzedam, Podolska 20. dzg 37 236

Czteropokojowe
dwupokojowe, parterowe słoneczne, Grunwaldzka 5, gospodarz. dzg 37 105

Mieszkanie
trzypokojowe, komfort, kompletnie umeblowane, jezycie odstąpi. Oferty Kurjer Pozn. dzg 37 146

Pięciopokojowe
komfortowe, niski parter, zgóry, Działyńskich 7, mieszkanie 7. dzg 37 216

Dwupokojowe
meblami odstąpię, Skarbowska 21, m. 14. dzg 37 228

Mieszkanie
pokój z kuchnią wolne od 1 lipca wprost od gospodarza. Debiec, Poludniowa 59. dzg 37 198

Próżny
pokój parterowy, słoneczny dla małżeństwa bezdzietnego od gospodarza do wynajęcia, Powiżka 5 (Osiedle). dzg 34 031

2, 5
za dzierżawę zgóry korzystnie przy Bukowskiej wskaże święcisz, Żupańskiego 18. dzg 37 294

Mieszkanie
jednopokojowe śródmieście gospodarza dzierżawa zgóry, Pijanowski, Wielka 13, kawiarnia. dzg 7 677

Dwupokojowe
Lazarz, gospodarza wolne, odda: „Biuro Agrarne“, Plac Wolności 9. dzg 37 257

2 pokoje
kuchnia i łazienka II, pietro, ul. Matejki dom ogrodowy do wynajęcia za dzierżawę miesięczną zł 75, wolne od podatku lokal, 1 pokój frontowy, parter za dzierżawę 35, Zgłoszenia ul. Matejki 4, mieszkanie 6 tylko godz. 12—2. Pr 11 351-25.47

Mieszkania
jednopokojowego od gospodarza poszukuje, dzierżawa rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 080

Mieszkania
4—5 pokojowego szukam okolica Panik Moniuszki, telefon 27-28. dzg 37 063

Małżeństwo
bezdzielne poszukuje próżnego pokoju parter lub suterena, front najchętniej od gospodarza. — Oferty Kurjer Poznański. dzg 37 215

Mieszkania
2—4 pokojowe szukam, Oferty Kurjer Poznański dzg 37 204

Czteropokojowego
mieszkania wprost gospodarza, słońce i wygodny od 1 lub 15 lipca poszukuje urzędnik stałej posadzie. Oferty Kurjer Poznański dzg 37 292

11 POKOJE UMEBL.

Centrum
frontowy dwom panom utrzymaniem lub bez, Piekary 3, mieszkanie 3. dzg 32 819

Pokoje
frontowe 20 zł, Mateckiego 27, mieszkanie 6. dzg 37 106

Niekrepujący
czysty wynajme Chelmońskiego 17, mieszkanie 11. dzg 37 109

Wydzierzawie
skład i składnice. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 122

Lokale
handlowe z mieszkaniem do wy-
najęcia gospodarn. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 37 173

Skład
przyległy pokój blisko Placu
Wolności odnowiony, okrabowa-
ny, wszelkie zabezpieczenia —
niski czynsz — za częściowym
zwrotem kosztów oddam Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 213

Od zaraz
do wynajęcia lokal fryzjerski
przy ul. Marszałka Focha 189
wraz z mieszkaniem. Blizszych
informacji udzieli Magistral —
Wydział XIII, Plac Sapieżyń-
ski 9 — pokój 41. ng 10 555/6

14 DZIERŻAWY

Dzierżawy
majątku 700—900 morg dobrej
ziemi, maszynowe budynki, dogo-
dna komunikacja, poszukuje So-
lidne pośrednictwo opłacie. Do-
kładne opisy do Kurjera Poznań-
skiego zdg 37 102

Lokal
z koncesją nadający się na dwa
interesy z salką od zaraz do wy-
dzierżawienia na prowincji kau-
cja niską. Półwiejska 16, m. 5,
restauracja. zdg 37 064

Zegarmistrz
potrzebny egzystencja zapewnio-
na, skład z mieszkaniem wolne
od 1 lipca. Zgłoszenia Banaszyn-
ska, Książ. pow. Srem zdg 37 140

**15 LETNISK
I UZDROWISKA**

Inowrocław
willa Ostojka Aleje Skiewieicza
23, poleca duże soneczne pokoje
z werandami. ng 10 120

Pokoje
Puszczykowo-Stare, Mickiewicza
18a — 8. zdg 37 246

TEATRY

Poznań, piątek, 23. 6.
TEATR POLSKI: Do nie-
dzielni włącznie gościnne
występy p. Marji Modze-
lewskiej w komedji „Mo-
ja siostra i ja”.

TEATR NOWY: Dziś —
„Fräulein Doktor”.
Sobota, 24. 6. „Fräulein
Doktor”.
Niedziela, 25. 6. „Fräulein
Doktor”.

KOMEDJA MUZYCZNA: —
Dziś — Występ chóru ro-
syjskiego „Wołga”.

PLAC ŚW. MARKA (obok
wieży górnosiłaskiej): So-
bota 24. 6. „Dziewica Orle-
ańska”.
Niedziela, 25. 6. „Dziewica
Orleańska”.

Bydgoszcz, sobota, 24. 6.
TEATR MIEJSKI: Sobota,
„Hallo Ameryka”.
Niedziela, 25. 6. „Hallo
Ameryka”.

KINA

Poznań, piątek, 23. 6.
APOLLO: „Bezbożne dziew-
czę”.
AURORA: „Pat i Patachon,
chłopcy do rzeczy”.
COLOSSEUM: „Rod 1a
Rocque jako szalony stu-
dent”.
CORSO: „Wołga, Wołga”.
MUZA: „Republika pira-
tów”.
METROPOLIS: „Gdy koń-
czy się miłość”.
ORZEL: „Bicz prawa” i
„Starek przemysłowy”.
ODEON: „Biała odaliska”.
RENAISSANCE: „X 27”.
ROXY: „Harrold Lloyd”.
SŁONCE: „Baby”.
SFINKS: „Krew na piasku”
— Rudolf Valentino.
TECZA: „Książę Dracula”.
WILSONA: „Powrót do ży-
cia”.

CYRK = ZWIERZYNIEM
M HERGOTA w cyrku
Olympia codzienne przed-
stawienia o 8.30.

Bydgoszcz, sobota, 24. 6.
APOLLO: „Gdy kobieta jest
piękna”.
BALTYSK: Bohater Puszczy.
KRISTAL: „Baby”.
REWJA: „Światło wielkie-
go miasta”.
SŁONCE: „Donowan”.

na miesiąc lipiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem
do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Po-
znanie miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50,
w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód
w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abo-
nenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną, codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3507, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Przedpłata

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej 100 gr., na stronie drugiej
120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego mi-
limetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia
do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22
u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe według
możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagł-
kowe (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością
ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Wydzierzawie
skład i składnice. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 122

Lokale
handlowe z mieszkaniem do wy-
najęcia gospodarn. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 37 173

Skład
przyległy pokój blisko Placu
Wolności odnowiony, okrabowa-
ny, wszelkie zabezpieczenia —
niski czynsz — za częściowym
zwrotem kosztów oddam Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 213

Od zaraz
do wynajęcia lokal fryzjerski
przy ul. Marszałka Focha 189
wraz z mieszkaniem. Blizszych
informacji udzieli Magistral —
Wydział XIII, Plac Sapieżyń-
ski 9 — pokój 41. ng 10 555/6

22 ROZMAITE

Opanki
zeluje systemem Ago nieodzyna-
czajaco. Musiał. Św. Marcin 78
zdg 37 239

Zelowanie opanek
systemem Ago nieodzyna-
czajaco. Musiał. Św. Marcin 78.
zdg 31 822

Akuszerka
Kleinwächterowa. Poznań, cen-
trum ul. Romana Szymańskiego
2 pierwsze piętro lewo drugi
dom od placu świetokrzyskiego
zdg 30 994/5/6

Koldry
przerabia przesywa Smoczyńska.
Kwiatowa 8. zdg 36 967

**Wszelkie materiały
bielizniane**
i wyprawowe —
jak bielizna nan-
sukowa — jedwabie
zwarantowane i
wszystko po cen-
ach rekordowo
niskich poleca
Fabryka Bieli-
zny — Dom Pi-
cnic — J. Schu-
bert Wrocław-
ska 3.
Pg 10 886-13,83

Koncesje
oddam. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 37 201

23 OZENKI

Wdowa
40 lat, mieszkaniem Torunia po-
szukuje męża urzędnika lub eme-
ryta. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 127

Kawaler
młody powiatowe miasto, przy
Poznaniu, ma dom, mała posia-
dłość, szuka młodej żony osólk-
wiak majątkiem. Fotografia po-
żądana Oferty Agencja Kurjera
Poznańskiego, Jarocin, ng 10 551

Za rok
kończąc Sem. Naucz. szukam
przyszłej żony która swym po-
sięgiem pomoże mi materialnie.
Posada zapewniona. Oferty do
Kurjera Poznańskiego zdg 37 280

Panna
lat 31, posiadająca restaurację
miejscem miesiąc wyjdzie za-
mąż. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 37 279

Kto
zechce zarządzać nami finansami
dając wzajem obracając słuźną.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 37 247

24 NAUKA

Kursy Uniwersyteckie
celem otrzymania stopnia akade-
mickiego (doktor inżynier) Dy-
plom po ukończeniu studiów. In-
ternational Academic Bureau.
Etablissement Iris 22 Rue St.
Augustin Paris (2e) Francia.
Tg 1 310

Student
politechniki szuka korepetycji
lipcu—sierpniu na wsi za utrzy-
manie. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 37 248

26 ROZRYWKA

Sympatyczny
pobyt poleca „Paryżanka” —
Półwiejska 30, koncert.
zdg 37 229

Kino Wilsona
Łazarz — „Powrót do życia” —
Janet Gaynor, Charles Forell.
zdg 37 237

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Wynagrodzenie
dam temu, kto wyrobi posadę
stałą woźnego, inkasenta, pla-
cowego, magazyniera lub portje-
rsta z mieszkaniem ze ewentl.
złożeniem kaucji. Adres wskaże
Kurjer Pozn. zdg 36 671

Nauczycielka
dyplomowana. Polka, władająca
językami francuskim, niemiec-
kim, muzyką, szuka posady. Wy-
marania skromne. Ulica Bukow-
ska 9, mieszkanie 4. Turkowa. —
Osobiście od 4—6 po południu.
zdg 36 977

Mistrz
piekarski z kartą rzemieślnicza,
lat 29, szuka posady. Miejsco-
wość obojętna. Stanisław Adam-
ski, Kepno. zdg 36 841

Urządnik gospodarczy
kawaler, lat 25, ukończona szkoła
rolnicza, 5 lat praktyki, chętnie
referencje, energiczny i sumienny
przyjmie posadę pod dyktando
lub na osobny foliark od zaraz
lub później. Łaskawe zgłoszenia
do St. Mastalerz, Osieczka koło
Leszna. zdg 35 650

Dziewczyna
pracownia poszukuje posady nad-
zającej w zakładzie kolonialnym
jako uczennica. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 107

Dziewczyna
bardzo dobre świadectwa samo-
dzielne gotowanie szuka posady
do jednej lub dwóch osób zaraz
lub 1 lipca. Miejscowość obojęt-
na. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 110

Czeladnik
rzeźnika z pojazdem samochodow-
em poszukuje pracy 300 zł kau-
cja. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 118

Nauczycielka
freblanka z muzyką poszukuje
posady do 1. 7. 33. W wakacje bez wy-
nagrodzenia. Łaskawe oferty Ku-
rjer Poznański zdg 37 092

Panienska
lat 21, była biurolistka poszukuje
jakiejś posady. Łaskawe oferty
Kurjer Poznański zdg 37 089

Mężatka
szuka posługi całodzienną oko-
lica Jezyc. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 37 073

Sierota
z lepszej rodziny szuka posady do
dzieci lub prac domowych miej-
scowość obojętna. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 072

Kucharka - gospodyni
szuka posady do kasyna lub re-
stauracji Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 37 124

Poszukuje
posługi popołudniową lub zastęp-
stwo. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 133

Służący
kawaler poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 183

Pisarz
wzorowy gospodarz także jako
woźnica. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 37 182

Nauczycielka
z dłuższą praktyką przy szkole
w Poznaniu, konwersacja fran-
cuska i niemiecka, muzykalna
szuka posady w domu prywat-
nym. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 37 178

Gospodyni
starsza inteligentna zaufana do-
brze gotująca poszukuje posady
do księdza lub samotnej osoby,
praca domowa Długoletnie świ-
adectwa. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 37 167

Gospodyni - kucharka
uczciwa i pracowita przyjmie po-
sadę zaraz lub później. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 230

Pracznica
rzetelna czysta szuka prania. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 37 203

Polecam
gospodyni dworu, restauracji —
boni Lewandowska, Aleje Mar-
cinkowskiego 16. zdg 37 194

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami do
wszystkiego szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 295

Pielęgniarka
z praktyką poszukuje posady do
niemowlęcia od 1. 7. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 37 273

Dziewczyna
uczciwa, zaufana, z dobrym go-
towaniem, dobrymi świadectwa-
mi szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 267

Gospodyni - kucharka
w średnim wieku z dobrym go-
towaniem poszukuje posady 1. 7.
na majątek. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 37 259

Gospodyni - kucharka
z dobrym gotowaniem poszukuje
posady 1. 7. na majątek do sa-
motnej osoby. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 260

Robotnik
poszukuje pracy jako woźnica lub
miej. kaucja 200 zł. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 37 242

Dziewczyna
nawskroś uczciwa, czysta, panna,
z dobrymi świadectwami, z goto-
waniem poszukuje posady lub po-
sługi u lepszego państwa 1. 7.
Łaskawe oferty uprasza Kurjer
Poznański zdg 36 771

Pielęgniarka
z dobrymi świadectwami poszu-
kuje posady do niemowlęcia. —
Zgłoszenia Agencja Kurjera Po-
znańskiego Gniezno 95, ng 10 506

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady Oferty
Kurjer Poznański zdg 36 838

Biegła
stenotypistka przyjmie posadę
lub zastępstwo. Oferty Kurjer
Poznański zdg 36 843

Poszukuje praktyki
biurowej inteligentna sympatycz-
na panna lat 20, pożądaną ro-
dzimym ładnym charakterem pisma
przyjmie posadę lepszym przed-
siębiorstwem lub majątku względnie
miej. adwokata. Kwartał względnie
pół roku bez wynagrodzenia. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 881

28 WOLNE MIEJSCA

Film
jedyna prawdziwa droga wskaże
Nationale Filmallianz Berlin.
Büllostr 81. Pg 11 929-71,48

Zastępcy
losowi otrzymają najkorzystniej-
sze warunki pracy „Kredyt”.
Lwów, Kiłińskiego 3, ng 10 388

Panna
do dzieci potrzebna. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 37 099

1 000 zł
pożyczki poszukuje — może dać
wzajemną posadę naucz. Oferty
spieszne Kurjer Poznański
zdg 37 108

Dziewczyna
porządnych rodziców do dzieci.
Grobla 4, mieszczk. 7. zdg 37 113

Humor zagraniczny

21 ZGUBY

Znalazcę
tekst, kluczy, książkę proszę od-
dać za wynagrodzeniem. Madaliń-
skiego 6, m. 24. zdg 37 000

Książkę wojskową
wystawioną w P. K. U. w Ostrowie
na nazwisko Jan Rogalski
zgubiłem i u nieważniom takowa.
ng 10 552

Znalazcę
forebki drobniarzami i adresem
Łazarz proszę o zwrot. Nagroda
15 zł. zdg 37 310

22 ROZMAITE

Opanki
zeluje systemem Ago nieodzyna-
czajaco. Musiał. Św. Marcin 78
zdg 37 239

Zelowanie opanek
systemem Ago nieodzyna-
czajaco. Musiał. Św. Marcin 78.
zdg 31 822

Akuszerka
Kleinwächterowa. Poznań, cen-
trum ul. Romana Szymańskiego
2 pierwsze piętro lewo drugi
dom od placu świetokrzyskiego
zdg 30 994/5/6

Koldry
przerabia przesywa Smoczyńska.
Kwiatowa 8. zdg 36 967

**Wszelkie materiały
bielizniane**
i wyprawowe —
jak bielizna nan-
sukowa — jedwabie
zwarantowane i
wszystko po cen-
ach rekordowo
niskich poleca
Fabryka Bieli-
zny — Dom Pi-
cnic — J. Schu-
bert Wrocław-
ska 3.
Pg 10 886-13,83

Koncesje
oddam. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 37 201

23 OZENKI

Wdowa
40 lat, mieszkaniem Torunia po-
szukuje męża urzędnika lub eme-
ryta. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 127

Kawaler
młody powiatowe miasto, przy
Poznaniu, ma dom, mała posia-
dłość, szuka młodej żony osólk-
wiak majątkiem. Fotografia po-
żądana Oferty Agencja Kurjera
Poznańskiego, Jarocin, ng 10 551

Za rok
kończąc Sem. Naucz. szukam
przyszłej żony która swym po-
sięgiem pomoże mi materialnie.
Posada zapewniona. Oferty do
Kurjera Poznańskiego zdg 37 280

Panna
lat 31, posiadająca restaurację
miejscem miesiąc wyjdzie za-
mąż. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 37 279

Kto
zechce zarządzać nami finansami
dając wzajem obracając słuźną.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 37 247

24 NAUKA

Kursy Uniwersyteckie
celem otrzymania stopnia akade-
mickiego (doktor inżynier) Dy-
plom po ukończeniu studiów. In-
ternational Academic Bureau.
Etablissement Iris 22 Rue St.
Augustin Paris (2e) Francia.
Tg 1 310

Student
politechniki szuka korepetycji
lipcu—sierpniu na wsi za utrzy-
manie. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 37 248

26 ROZRYWKA

Sympatyczny
pobyt poleca „Paryżanka” —
Półwiejska 30, koncert.
zdg 37 229

Kino Wilsona
Łazarz — „Powrót do życia” —
Janet Gaynor, Charles Forell.
zdg 37 237

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Wynagrodzenie
dam temu, kto wyrobi posadę
stałą woźnego, inkasenta, pla-
cowego, magazyniera lub portje-
rsta z mieszkaniem ze ewentl.
złożeniem kaucji. Adres wskaże
Kurjer Pozn. zdg 36 671

Nauczycielka
dyplomowana. Polka, władająca
językami francuskim, niemiec-
kim, muzyką, szuka posady. Wy-
marania skromne. Ulica Bukow-
ska 9, mieszkanie 4. Turkowa. —
Osobiście od 4—6 po południu.
zdg 36 977

Mistrz
piekarski z kartą rzemieślnicza,
lat 29, szuka posady. Miejsco-
wość obojętna. Stanisław Adam-
ski, Kepno. zdg 36 841

Urządnik gospodarczy
kawaler, lat 25, ukończona szkoła
rolnicza, 5 lat praktyki, chętnie
referencje, energiczny i sumienny
przyjmie posadę pod dyktando
lub na osobny foliark od zaraz
lub później. Łaskawe zgłoszenia
do St. Mastalerz, Osieczka koło
Leszna. zdg 35 650

Dziewczyna
pracownia poszukuje posady nad-
zającej w zakładzie kolonialnym
jako uczennica. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 107

Dziewczyna
bardzo dobre świadectwa samo-
dzielne gotowanie szuka posady
do jednej lub dwóch osób zaraz
lub 1 lipca. Miejscowość obojęt-
na. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 110

Czeladnik
rzeźnika z pojazdem samochodow-
em poszukuje pracy 300 zł kau-
cja. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 118

Nauczycielka
freblanka z muzyką poszukuje
posady do 1. 7. 33. W wakacje bez wy-
nagrodzenia. Łaskawe oferty Ku-
rjer Poznański zdg 37 092

Panienska
lat 21, była biurolistka poszukuje
jakiejś posady. Łaskawe oferty
Kurjer Poznański zdg 37 089

Mężatka
szuka posługi całodzienną oko-
lica Jezyc. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 37 073

Sierota
z lepszej rodziny szuka posady do
dzieci lub prac domowych miej-
scowość obojętna. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 072

Kucharka - gospodyni
szuka posady do kasyna lub re-
stauracji Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 37 124

Poszukuje
posługi popołudniową lub zastęp-
stwo. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 133

Służący
kawaler poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 183

Pisarz
wzorowy gospodarz także jako
woźnica. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 37 182

Nauczycielka
z dłuższą praktyką przy szkole
w Poznaniu, konwersacja fran-
cuska i niemiecka, muzykalna
szuka posady w domu prywat-
nym. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 37 178

Gospodyni
starsza inteligentna zaufana do-
brze gotująca poszukuje posady
do księdza lub samotnej osoby,
praca domowa Długoletnie świ-
adectwa. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 37 167

Gospodyni - kucharka
uczciwa i pracowita przyjmie po-
sadę zaraz lub później. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 230